

Warszawa, 28 sierpnia 2020 r.
KL/405/289/1096/AM/2020

Pan
Marek Zagórski
Minister Cyfryzacji

Szanowny Panie Ministrze,

W związku z publikacją na stronach podmiotowych Rządowego Centrum Legislacji projektu ustaw:

- 1) Prawo komunikacji elektronicznej (UC45) oraz
 - 2) Projekt ustawy wprowadzającej ustawę - Prawo komunikacji elektronicznej (UC46),
- Konfederacja Lewiatan przedstawia w załączeniu, stanowisko do obu projektów ustaw.

Z poważaniem,



Maciej Witucki
Prezydent Konfederacji Lewiatan

Do wiadomości:

- **Pan Krzysztof Dyl** - Wykonujący obowiązki Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, Zastępca Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej
- **Pani Agnieszka Krauzowicz** - Dyrektor Departamentu Telekomunikacji, Ministerstwo Cyfryzacji

Załącznik:

Stanowisko Konfederacji Lewiatan wobec projektu ustaw - Prawo komunikacji elektronicznej (UC45) oraz projektu ustawy wprowadzającej ustawę - Prawo komunikacji elektronicznej (UC46).



Uwagi do projektu ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej

Lp.	Jednostka redakcyjna	Podmiot zgłaszający uwagę	Treść uwagi	Stanowisko projektodawcy
Uwagi ogólne				
1.		KL	Postulujemy o przedstawienie kompleksowych informacji odnośnie aktów wykonawczych do ustawy (PKE), w tym odnośnie nowych projektów jak również dotychczas obowiązujących (które będą podlegać zmianom). Brak danych w tym zakresie zasadniczo utrudnia firmom objętych zakresem stosowania PKE przygotowanie się do wdrożenia EKŁE i uniemożliwia oszacowanie pełnych kosztów takiego wdrożenia.	
Przepisy				
➤	Art. 2 pkt 4	KL	<p>Zwracamy uwagę na niespójność między definicją bezpieczeństwa sieci i usług między EKŁE a projektem PKE.</p> <p>Projekt PKE pomija istotną, zwarta w EKŁE, przesłankę "danego poziomu pewności" w kontekście zdolności odpierania przez sieć i usługi łączności elektronicznej działań naruszających m.in. dostępność, autentyczność tejże sieci i usług.</p> <p>Dodatkowo, motyw 94 preambuły EKŁE, który koresponduje z omawianą definicją, jest wyraźnie oparty na zasadzie ryzyka, co tylko podkreśla ważność i celowość cytowanej przesłanki.</p> <p>Pominięcie omawianej przesłanki i przyjęcie wymogu zapewnienia pełnej, stuprocentowej odporności w projekcie PKE, uznajemy niezgodny z EKŁE. Wnosimy o uzasadnienie pominięcia w definicji Art. 2 pkt 4 projektu PKE wspomnianej przesłanki.</p>	
	Art. 2 pkt 8	KL	Zwracamy uwagę na zbyt szerokie ujęcie w projekcie PKE definicji dostępu, obejmującej oprócz zasobów infrastrukturalnych i udogodnień	

			<p>towarzyszących, również inne zasoby (m.in. finansowe czy ludzkie). Postulujemy zawężenie definicji do zasobów strictly infrastrukturalnych.</p>	
	<p>Art. 2 pkt 15, art. 228 ust.1, art. 230 pkt 1, art. 223 ust. 1</p>	<p>KL</p>	<p>Chcąc pozostać w zgodności z Zaleceniami KE odnośnie rachunkowości regulacyjnej i kalkulacji kosztów wnosimy o zmianę pojęcia „aktywów i pasywów” na pojęcie „średnioroczny kapitał zaangażowany”.</p> <p>Odpowiednich zmian w związku z tym wymagają art. 2 pkt 15, art. 228 ust. 1, art. 230 pkt 1, art. 223 ust.1.</p>	
	<p>Art. 2 pkt 58</p>	<p>KL</p>	<p>Wnosimy o zmianę definicji "sieci o bardzo dużej przepustowości" w celu jest dostosowania do wymagań EKŁE, tj. z pominięciem szczegółowego określania parametrów przedmiotowej sieci.</p> <p>W przypadku niemożności uwzględnienia tej uwagi prosimy o uwzględnienie proponowanego brzmienia omawianej definicji:</p> <p><i>58) sieć o bardzo dużej przepustowości – publiczną sieć telekomunikacyjną:</i></p> <p><i>a) składającą się z linii światłowodowych co najmniej do punktu dystrybucji w miejscu świadczenia usługi,</i></p> <p><i>b) składającą się z linii światłowodowych co najmniej do stacji bazowej telefonii komórkowej,</i></p> <p><i>c) stacjonarną lub bezprzewodową sieć telekomunikacyjną, która charakteryzuje się podobną wydajnością jak sieć telekomunikacyjna, o której mowa w lit. a i b, w typowych warunkach panujących w czasie największego ruchu. Podobne wymagania dotyczące jakości sieci odnoszą się do: dostępnych prędkości w górę i w dół łącza, odporności, parametrów związanych z błędami oraz opóźnienia i jego zmienności nych w stacjonarnych sieciach telekomunikacyjnych lub o prędkości co najmniej 30 Mb/s w przypadku wysyłania danych w bezprzewodowych sieciach telekomunikacyjnych;</i></p>	

		<p><u>d) bezprzewodową sieć telekomunikacyjną, która charakteryzuje się podobną wydajnością jak sieć telekomunikacyjna, o której mowa w lit. b, posiadającą podobną zdolność technologiczną do świadczenia usług dostępu do Internetu w zakresie dostępnych prędkości w górę i w dół łączy, odporności, parametrów związanych z błędami oraz opóźnienia i jego zmienności;</u></p> <p><i>Wydajność sieci można uznać za podobną bez względu na to, czy doświadczenia użytkownika końcowego różnią się w zależności od z natury różnych cech charakterystycznych nośnika danych, za pomocą którego sieć ostatecznie łączy się z punktem zakończenia sieci;</i></p> <p>Pkt 58 ppkt c)) (definicja VHCN) wymienia dwa parametry. Uważamy ich zamieszczenie z definicja za wątpliwe z uwagi na:</p> <p>1) wymogi zawarte w wytycznych BEREC (na podstawie art. 82 EKŁE) oraz w przyszłych wytycznych BEREC w tym zakresie (które mają się ukazać do dnia 21 grudnia 2020 r.) i które mają określić kryteria, które muszą być spełnione przez sieć, aby została uznana za sieć o bardzo dużej przepustowości</p> <p>2) postanowienia EKŁE, które nie zawierają takiego wymagania (odniesienie do 100 Mb/s do użytkownika końcowego (dalej „download”), nie odnosi się bezpośrednio do sieci o bardzo wysokiej przepustowości.</p> <p>3) ograniczenia technologiczne. W kontekście sieci bezprzewodowych można mówić o pewnym celu do osiągnięcia (możliwości osiągnięcia prędkości wysyłania/pobierania danych). Funkcjonowanie tychże sieci podlega zakłóceniom (np. powodowanych warunkami atmosferycznymi), które są niezależne od operatora.</p> <p>Za uzasadnione uważamy zatem usunięcie następującego fragmentu w pkt 58 ppkt c):</p> <p><i>„w typowych warunkach panujących w czasie największego ruchu”.</i></p> <p>Postulujemy, na podstawie wskazanych argumentów, o rezygnację z umieszczenia w definicji parametrów jakościowych.</p>	
--	--	--	--

➤	Art. 3 ust. 2 pkt 6)	KL	<p>Dodanie NAC (Rada Północnoatlantycka) do listy podmiotów, których zalecenia mogą być uwzględniane w ramach rozporządzenia wydawanego przez ministra właściwego do spraw informatyzacji, i co za tym idzie mogą być obowiązujące dla rynku, uznajemy za niecelowe.</p> <p>Uważamy, kwestie związane z obszarem bezpieczeństwa sieci, na poziomie UE (m.in. wymogi KE zawarte w tzw. 5G toolbox) czy krajowym (szereg obowiązujących ustaw i rozporządzeń (m.in. art. 175d PT) zostały już kompleksowo uregulowane.</p> <p>Zwracamy uwagę, że przyjęte w projekcie PKE rozwiązanie, może poddać w wątpliwość kompetencje i dotychczasowe działania organizacji wyspecjalizowanych dla sektora telekomunikacyjnego i pocztowego, z długą tradycją w zakresie wyznaczania standardów dla wspomnianych rynków. Co istotniejsze, przyjęcie nowych wymagań może przełożyć się na niepotrzebne komplikacje i opóźnienia we wdrażaniu nowoczesnych sieci telekomunikacyjnych w Polsce.</p> <p>Wnosimy zatem o wykreślenie proponowanego pkt 6) z wyliczenia zawartego w Art. 3 ust. 2 projektu PKE.</p>	
➤	Art. 19	KL	<p>W celu usunięcia wątpliwości interpretacyjnych apelujemy o jasność, co do zakresu informacji jakie przedsiębiorcy przekazują na żądanie Prezesa UKE, a które są niezbędne do wykonywania przez niego jego uprawnień i obowiązków.</p> <p>Doświadczenia wielu firm wskazują, że są one często zobowiązane do przekazywania danych w odpowiednim formacie (ust. 5), co w praktyce wymaga ich przetwarzania na potrzeby dostosowania do wymagania (co wymaga obróbki i jest czasochłonne)</p> <p>Apelujemy zatem o uzupełnienie przepisu o ustęp (ust.6), który jasno precyzowałby, że:</p> <ul style="list-style-type: none"> - przedsiębiorcy przekazują UKE tylko dane, które są w ich posiadaniu i które można przesłać w formacie określonym w ust. 5; 	

			- jeżeli przedsiębiorcy posiadanych danych nie mogą w szybki i łatwy sposób przekazać we wspomnianym formacie, powinni mieć możliwość przesłania posiadanych danych, które zostaną następnie poddane "obróbce" przez Urząd.	
➤	Art. 39 ust. 2	KL	Zważywszy na zasadę proporcjonalności i zgodność z EKŁE proponujemy doprecyzowanie obowiązku przedsiębiorców: 2) podejmuje "właściwe i proporcjonalne" środki techniczne i organizacyjne zapewniające poziom bezpieczeństwa adekwatny do poziomu zidentyfikowanego ryzyka (...).	
➤	Art. 39 ust. 4	KL	Proponowana zmiana, a szczególności odniesienie do <i>"rekomendacji międzynarodowe o charakterze specjalistycznym"</i> , jest nadmiarowa. Poddajemy pod rozważenie rezygnację ze wspomnianej delegacji ustawowej. Uzasadnienie: Uwagi KL dotyczące zmiany art. 3 ust. 2 pkt 6 mają odpowiednio zastosowanie do art. 39 ust. 4. Jeżeli przepis miałby nie ulec zmianie, to postulujemy jego doprecyzowanie (jakie organizacje międzynarodowe spełniają wymóg tych o <i>"charakterze specjalistycznym"</i> , jak zapewnić kompatybilność tychże rekomendacji z prawem UE i krajowym).	
➤	Art. 39 ust. 4 w związku z art. 86 ustawy wprowadzającej	KL	Rozporządzenie wydane na podstawie art. 175d PT zostało pominięte w katalogu rozporządzeń, których moc obowiązująca zostanie utrzymana po wejściu w życie PKE. Zależy nam na utrzymaniu w mocy wspomnianego rozporządzenia po wejściu w życie PKE i to w brzmieniu obecnie przyjętym (po miesiącach dyskusji z przedsiębiorcami w tym zakresie).	

			Proponujemy wprowadzić przepis umożliwiający utrzymanie obowiązujące obecnie rozporządzenie, wydane na podstawie art. 175d PT, na okres min. 36 miesięcy.	
➤	Art. 40 ust. 2	KL	Nowy obowiązek sprawozdawczy wymaga doprecyzowania, tj. : - należy określić w jakich sytuacjach Prezes UKE będzie mógł żądać przedstawienia informacji; - dookreślić termin na udzielenie informacji; - ustalić częstotliwość przedstawienia informacji (proponujemy raz na 2 lata).	
➤	Art. 40 ust. 3	KL	Odnośnie pkt 1. dot. nałożenia na przedsiębiorcę dodatkowych obowiązków w zakresie wdrożenia środków technicznych i organizacyjnych: <ul style="list-style-type: none"> • Postulujemy doprecyzowanie przesłanek, jakimi powinien kierować się Prezes UKE oraz • Dookreślenie również terminu wdrożenia ww. obowiązku – termin powinien być realny i umożliwiać przedsiębiorcy wykonanie obowiązku (proponujemy nie mniej niż 12 miesięcy przy każdorazowej ocenie i uzasadnieniu jego określenie w zależności od zakresu dodatkowych obowiązków nakładanych na przedsiębiorcę). 	
➤	Art. 42 ust. 2	KL	Delegacja ustawowa do wydania rozporządzenia zawiera zbyt szeroki katalog przesłanek, jakie będą brane pod uwagę przy określaniu progów istotności incydentów. Brak publikacji projektu rozporządzenia/założeń do projektu utrudnia rzetelną ocenę przepisu pod kątem możliwości jego zastosowania w przedsiębiorstwach. Punkt f) <i>f) wpływ incydentu bezpieczeństwa na świadczenie usług kluczowych w rozumieniu</i>	

			<p><i>ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa oraz funkcjonowanie infrastruktury krytycznej w rozumieniu ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym,</i></p> <p>powinien zostać usunięty. Powojujemy się przy tym na trudność w ocenie tego czy dany incydent miał wpływ na usługi kluczowe (lista takich operatorów nie jest jawna) tudzież infrastrukturę krytyczną (lista obiektów jest zastrzeżona).</p>	
➤	Art. 43 ust. 2	KL	<p>Postulujemy usunięcie z przepisu sankcji karnej. Po pierwsze obecnie obowiązujące przepisy w tym zakresie nie przewidują sankcji.</p> <p>Trudne, jeżeli niekiedy niemożliwe, jest zidentyfikowanie przez przedsiębiorców „szczególnego i znacznego zagrożenia” przed jego wystąpieniem incydentu (incydenty mają charakter nieprzewidywalny).</p> <p>W pewnych wyjatkowych wypadkach możliwe i zasadne byłoby uprzednie informowanie o takim ryzyku, ale bez zagrożenia nałożenia istotnej kary pieniężnej w przypadku niewywiązania się z tego obowiązku.</p> <p>Przepis powinien doprecyzować, że użytkownicy uzyskują informację poprzez jej publikację na stronie internetowej.</p>	
➤	Art. 43 ust. 3	KL	<p>Postulujemy usunięcie obowiązku, jako nadmiarowego.</p> <p>Błędnie wskazano, że omawiany przepis implementuje art. 40 ust. 3 EKŁE zdanie drugie</p> <p>W przypadku utrzymania przepisu postulujemy usunięcie sankcji (dostrzegamy nieproporcjonalność jej wprowadzenia).</p>	
➤	Art. 48	KL	<p>Przepis dot. sytuacji szczególnego zagrożenia, które pozwalają Prezesowi UKE, w drodze decyzji, nakładać na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego obowiązki. Te dodatkowe obowiązki oceniamy jako zbyt daleko idące.</p> <p>Jeżeli przepis miałby się utrzymać postulujemy zapewnienie odpowiedniej rekompensaty poniesionych kosztów. wykonywania wspomnianych obowiązków.</p>	

			<p>Ponadto:</p> <ul style="list-style-type: none"> Należy doprecyzować, że wykonywanie decyzji Prezesa UKE zwalnia przedsiębiorcę z ewentualnych konsekwencji polegających nie niewykonywaniu obowiązków wynikających z innych przepisów prawa oraz zobowiązań kontraktowych, w tym wobec konsumentów. Należy doprecyzować, że w decyzji Prezes UKE zobowiązuje przedsiębiorcę do wykonania obowiązków, bez zbędnej zwłoki oraz z uwzględnieniem, kosztów oraz środków technicznych i organizacyjnych niezbędnych do wykonania decyzji przez Przedsiębiorcę. Decyzja UKE może być ogłoszona bez uzasadnienia. Mamy wątpliwości co do słuszności przyjętego rozwiązania. 	
➤	Art. 61 ust. 2	KL	<p>W art. 61 ust. 1 ustawy PKE, w porównaniu do obecnych przepisów dot. blokowania ruchu i skradzionych telefonów: dodano obowiązek blokowania nie tylko skradzionych, ale również zgubionych urządzeń końcowych i usunięto obowiązek przedstawienia „poświadczenia zgłoszenia kradzieży”.</p> <p>Wnosimy o usunięcie wymogu blokowania urządzeń zgubionych przez operatorów. Operatorzy powinni móc zablokować karty SIM, a przez to usługi świadczone za pomocą karty SIM. Odpowiedzialność za blokowanie urządzeń zgubionych powinna być jednoznacznie powiązana z działalnością producentach urządzeń końcowych.</p> <p>Opowiadamy się za utrzymanie dotychczasowego wymogu przedłożenia poświadczenia zgłoszenia kradzieży, nie zaś „oświadczenia”, które nie jest zagrożone żadną sankcją.</p> <p>Zwracamy uwagę na potencjalne działania fraudowe jakie mogą mieć miejsce w przypadku usunięcia obowiązku przedstawienia dokumentu formalnego w tym zakresie, niezależnie czy w przypadku urządzeń skradzionych czy urządzeń zgubionych (co do których KL postuluje o wykreślenie). Obowiązek zgłoszenia kradzieży, ale również zgubienia gdyby Ministerstwo obstawało przy tym wariancie, na policję stanowi</p>	

			<p>element zabezpieczający w tym przypadku przed potencjalnymi nadużyciami - biorąc pod uwagę inne próby oszustw do jakich dochodzi w zakresie usług nie tylko na rynku telekomunikacyjnym. Pomimo rozbudowanych struktur przeciwdziałających fraudom u przedsiębiorców telekomunikacyjnych, samo oświadczenie nie będzie niewystarczającym elementem zabezpieczającym proces blokady przed oszustami. Propozycja Ministerstwa nie idzie niestety w kierunku poprawy sytuacji konsumenckiej, wręcz przeciwnie, może abonentów narażać na dodatkowe zagrożenie.</p>	
➤	Art. 88 ust.6		<p>Zgodnie z projektowanym przepisem, <i>W przypadku złożenia w ramach postępowania konsultacyjnego wniosku o rezerwację częstotliwości <u>przez podmiot, który zapewnia efektywne ich wykorzystanie oraz nie posiada rezerwacji częstotliwości o analogicznych właściwościach, Prezes UKE może odmówić dokonania rezerwacji na kolejny okres.</u></i></p> <p>Pomimo wprowadzonej zmiany względem projektu z prekonsultacji, należy podkreślić, że regulacja taka w sposób istotny podważa stabilność prowadzenia działalności gospodarczej przez dużych operatorów sieci mobilnych i przewidywalność tej działalności. Nie jest zrozumiałe, dlaczego złożenie wniosku o rezerwację częstotliwości (którą to czynność można określić jako relatywnie nieskomplikowaną) przez podmiot, który nie posiada rezerwacji częstotliwości o analogicznych właściwościach, miałoby uprawniać Prezesa UKE do dokonania odmowy udzielenia rezerwacji częstotliwości na kolejny okres na rzecz podmiotu, który nią dysponował i następnie udzielenie rezerwacji częstotliwości na rzecz innego podmiotu, który „zapewnił Prezesa UKE o ich efektywnym wykorzystaniu”. Jest to kolejny przepis, który umożliwi nieprzedłużanie możliwości dysponowania zasobami częstotliwościowymi dla podmiotu, który dysponował danymi częstotliwościami. Co więcej, nie jest on obwarowany żadnymi przesłankami merytorycznymi, co zdaniem Izby będzie stanowiło dla innych podmiotów zachętę do składania „fikcyjnych” wniosków o rezerwację częstotliwości - wyłącznie w celu utrudnienia przedłużenia rezerwacji przez podmiot korzystający już z danego zasobu.</p>	

		<p>W szczególności za taką przesłankę merytoryczną nie można zaproponować umieszczonego w projektowanym przepisie zastrzeżenia, że chodzi o podmiot „który zapewnia ich efektywne wykorzystanie”. W pierwszej kolejności należy wskazać, że nie jest zrozumiałe użycie w tej przesłance sformułowania „zapewnia”. Trudno z logicznego punktu widzenia stwierdzić, jak inny podmiot, który nie dysponuje daną częstotliwością, ani częstotliwościami o analogicznych właściwościach miałby „zapewniać” w momencie złożenia takiego wniosku, o ich efektywnym wykorzystaniu. Z drugiej strony, nawet w przypadku zmiany tego określenia na „zapewni”, sama przesłanka nadal wydaje się merytorycznie wadliwa, trudno bowiem określić na podstawie jakich kryteriów Prezes UKE miałby obiektywnie stwierdzić, że ten inny podmiot zapewni w przyszłości efektywne wykorzystanie zasobu, z którego to zasobu, jak również zasobu ‘o analogicznych właściwościach’ wcześniej nie korzystał.</p> <p>Izba dostrzega w proponowanym przepisie – niezależnie od jego modyfikacji zaproponowanej w konsultowanym projekcie PKE w stosunku do wersji wcześniejszej - bardzo istotne ryzyko zaburzenia stabilności rynku telekomunikacyjnego i ciągłości świadczenia usług telekomunikacyjnych, poprzez wykorzystywanie tej regulacji, jako otwierającej pole do szeregu potencjalnych nadużyć - w postaci podejmowania działań przez niektóre potencjalne podmioty <u>które zapewniają efektywne ich wykorzystanie oraz nie posiadają rezerwacji częstotliwości o analogicznych właściwościach</u> (a pewnością takich podmiotów na rynku jest bardzo wiele, z uwagi na, co oczywiste, naturalnie ograniczoną ilość zharmonizowanych zasobów widma, które zostały jednocześnie przydzielone przez regulatora w sposób efektywny).</p> <p>Propozycja ta nie wynika ani z art. 50 ani z art 52 EKŁE i stoi w sprzeczności określonymi w EKŁE zasadami mającymi zwiększać pewność dokonywanych inwestycji. Nie do pogodzenia z przewidywalnością otoczenia regulacyjnego i pewnością inwestycji jest przepis, który de facto pozwala organowi regulacyjnemu na odmowę dokonania rezerwacji na kolejny</p>	
--	--	---	--

			<p>okres na rzecz operatora sieci ruchomej o zasięgu ogólnokrajowym, w przypadku zgłoszenia konkurencyjnego wniosku przez dowolny podmiot, który dysponuje np. wyłącznie lokalnymi częstotliwościami na obszarze jednej gminy.</p> <p><u>Izba postuluje wykreślenie tego zapisu. Natomiast wychodząc naprzeciw argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu do projektu, że „Taka regulacja wynika wprost z art. 50 ust. 3 EKŁE. Taki wniosek stanowi niewątpliwie dowód na popyt rynkowy ze strony przedsiębiorstw innych niż te, które posiadają prawa użytkowania widma radiowego w danym paśmie, który regulator musi wziąć pod uwagę rozważając kwestię zasadności wydania rezerwacji na kolejny okres lub przeprowadzenia nowego postępowania selekcyjnego” w ocenie Izby prawidłowym rozwiązaniem będzie odpowiednia modyfikacja art. 88 ust. 1 projektu PKE, poprzez umieszczenie w nim przesłanki „dowodów na popyt rynkowy ze strony przedsiębiorstw innych”, o której mowa w art. 50 ust. 3 EKŁE. W związku z powyższym, projektowany art. 88 ust. 1 mógłby otrzymać następującą treść:</u></p> <p><i>Prezes UKE może dokonać rezerwacji częstotliwości zharmonizowanych na kolejny okres, na wniosek podmiotu dysponującego tą rezerwacją, kierując się celami określonymi w art. 375 ust. 2 oraz potrzebą zapewnienia najbardziej efektywnego wykorzystania częstotliwości oraz biorąc pod uwagę potrzebę zapewnienia ciągłości świadczenia usług telekomunikacyjnych oraz dowody na popyt rynkowy ze strony podmiotów innych niż dysponujący tą rezerwacją.</i> Propozycja ta z jednej strony uwzględni przesłankę zawartą w art. 50 ust. 3 EKŁE, a z drugiej strony umożliwi wykreślenie kontrowersyjnego przepisu, który wprost uprawnia Prezesa UKE do odmowy dokonania rezerwacji na kolejny okres.</p>	
1.	Art. 152 ust. 3-9		Zaproponowane przepisy w praktyce uniemożliwią jakiegokolwiek zapobieganie i zwalczanie nadużyć telekomunikacyjnych po stronie przedsiębiorców. Należy mieć świadomość, że w przypadku nadużyć	

			<p>najistotniejszym elementem jest szybka reakcja – w przypadku zastosowania trybu administracyjnego zakładającego zgłoszenie do UKE oraz oczekiwanie na wydanie przez UKE postanowienia przedsiębiorcy de facto tracą możliwość reagowania na działania fraudowe. Czas i zaangażowanie organizacji w przypadku odkrycia nadużycia nie powinny się skupiać na wypełnianiu zgłoszenia do UKE, ale na podejmowaniu realnych działań w celu ochrony prowadzonej działalności gospodarczej.</p> <p>KL postuluje o usunięcie.</p>	
	Art. 153 ust. 5	KL	<p>Projektowany przepis przewiduje, że <i>„Wniosek w sprawie wydania decyzji rozstrzygającej spór dotyczący dostępu do okablowania wraz z powiązanymi zasobami, o którym mowa w ust. 1, może złożyć każda ze stron sporu, jeśli w terminie 30 dni od dnia wystąpienia przez jedną ze stron z wnioskiem w sprawie zawarcia umowy o dostępie, taka umowa nie została zawarta”</i>.</p> <p>Należy wskazać organ, do którego taki wniosek w sprawie wydania decyzji rozstrzygającej spór dotyczący dostępu do okablowania należy skierować. Widzimy brak uzasadnienia dla stworzenia odrębnej procedury wnioskowej w przypadku dostępu do okablowania (zamiast zastosowania procedury ogólnej dotyczącej postępowań przed Prezesem UKE uregulowanej w rozdziale 3 (Koordynacja dostępu)).</p>	
	Art. 153 ust. 7	KL	<p>Przepis posługuje się niejasnymi sformułowaniami dotyczącymi nieodpłatnego dostępu, co będzie stanowiło podstawę dla podmiotów zobowiązanych do zapewnienia nieodpłatnego dostępu do żądania nieuzasadnionych opłat z tytułu jego udzielenia.</p> <p>W przepisie zawarte jest „in. problematyczne odwołanie do <i>„kosztów związanych z utrzymaniem tego okablowania”</i> a w szczególności <i>„kosztów które zaistniały w związku z zapewnieniem do niego dostępu”</i>.</p>	

			Proponujemy by wprost wskazać w w treści przepisu, że dostęp ten jest nieodpłatny. W przypadku uznania, że należy uszczegółowić kwestię kosztów to należy przez nie rozumieć „koszty związane z utrzymaniem okablowania”, a wykreślić pojęcie „kosztów, które zaistniały w związku z zapewnieniem do niego dostępu”.	
	Art. 158 ust. 1	KL	Zwracamy uwagę na brak jednoznacznych przesłanek, na podstawie których Prezes UKE w drodze decyzji określa obszary geograficzne, na których obowiązek zapewnienia przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego dostępu do okablowania wraz z powiązаныmi zasobami, rozszerzony został o dodatkowe elementy wskazane w tym przepisie.	
	Art. 162 ust. 3	KL	Zwracamy uwagę na pomyłkę w sformułowaniu terminu zakończenia negocjacji przez Prezesa UKE. Przepis sugeruje skrócenie przez prezesa UKE negocjacji (domyślnie do 60 dni), zaś de facto pozwala na ich przedłużenie (90 dni).	
	Art. 162 ust. 6	KL	Projekt przepisu jest skonstruowany wadliwie. Projekt ustawy wskazuje na odpowiednie stosowania przepisów PKE do sporów wynikających z megaustawy (ale bez przesądzania o możliwości procedowania przez prezesa UKE na podstawie kilku różnych podstaw materialnoprawnych). Dodatkowo, zdanie drugie projektowanego przepisu sugeruje, że jeżeli megaustawa oraz PKE przewidują różne terminy na złożenie wniosku o wydanie decyzji przez Prezesa UKE, to zastosowanie znajduje dłuższy termin wynikający z PKE.	
	Art. 170	KL	Prosimy o doprecyzowanie relacji między tzw. decyzją generalną a innymi decyzjami obowiązującymi dany podmiot. Reguła kolizyjna zawarta z art. 170 ust. 2 jest niewystarczająca dla potrzeb ustalenia tych relacji.	
	Art. 173 ust. 5	KL	Prosimy o jasne doprecyzowanie skutków braku publikacji przez wojewodę obwieszczenia dot. decyzji generalnej po ponownym zwróceniu się przez Prezesa UKE o udostępnienie takiego obwieszczenia.	

	Art. 174	KL	<p>Decyzja generalna, o której mowa w art. 170 projektu PKE, nie została wymieniona w art. 30 projektu PKE, który wskazuje rodzaje rozstrzygnięć, które są poprzedzone postępowaniem konsultacyjnym.</p> <p>Naszym zdaniem projekt decyzji generalnej powinien podlegać postępowaniu konsultacyjnemu.</p>	
	Art. 178 ust. 1	KL	<p>Postulujemy by konkurencja infrastrukturalna i wyniki inwentaryzacji zostały wykreślone, jako obowiązkowe elementy analizy rynku.</p> <p>Zwracamy uwagę na utrudnienia w badaniu konkurencji infrastrukturalnej na rynku telekomunikacyjnego i OTT (over-the-top), czy działaniu wbrew polityce konkurencji (korzystanie z narzędzia regulacyjnego w celu współkorzystania z infrastruktury).</p>	
	Art. 178 ust. 2	KL	<p>Proponuje się zatem wykreślenie „<i>mając na uwadze stan konkurencji, w tym w zakresie infrastruktury telekomunikacyjnej</i>”, aby dostosować brzmienie projektu ustawy PKE do brzmienia testu 3ech kryteriów stosowanych w UE.</p>	
	Art. 180 ust. 2 oraz art. 184 ust. 2	KL	<p>Proponujemy zapewnić przedsiębiorcom odpowiednie warunki funkcjonowania w tzw. okresie przejściowym. Wiąże się to z propozycją nienakładania przez Prezesa UKE nowych obowiązków na przedsiębiorców w tym okresie. Stosowanie okresu przejściowego, o którym mowa w tym przepisie, musi uwzględnić termin, o którym mowa w art. 200 ust. 6.</p> <p>Per analogiam zmiany należy wprowadzić także w art. 184 ust. 2 projektu ustawy.</p>	
	Art. 189	KL	<p>Ustawodawca zakłada, możliwość nałożenia obowiązków dostępu do infrastruktury technicznej lub kabli, w tym również infrastruktury lub kabli niezwiązanych z danym rynkiem właściwym. Obowiązki, te powinny być</p>	

			nakładane wyłącznie w sytuacji, gdy są związane z rynkiem właściwym. Wnioskujemy o usunięcie całego artykułu.	
	Art. 190	KL	Przepis art. 190 w sposób niepełny implementuje art. 73 ust 2 EKŁE. Przepis krajowy pomija takie elementy oceny zasadności obowiązku dostępu jak obowiązki symetryczne, czy oferty komercyjne na dostęp – wprost wskazane w EKŁE . Prezes UKE musi przy ustanowieniu obowiązków regulacyjnych, uwzględnić także regulacje wynikający z udzielonej pomocy publicznej.	
	Art. 191	KL	Proponujemy w ust. 2 została dodanie: <ul style="list-style-type: none"> • W każdym z przypadku wskazanym w art. 190 ust 3 – obowiązek świadczenia poszczególnych obowiązków powinien być oparty na kryterium ekonomicznym i technicznym traktowanym łącznie • Operator SMP powinien mieć możliwość, w porozumieniu z UKE, do braku realizacji dostarczenia określonych funkcjonalności, jeśli w trakcie przygotowania projektu oferty ramowej przedstawi wiarygodne informacje, które będą podlegały ocenie przez Prezesa UKE, wskazujące na brak zapotrzebowania na ściśle określoną funkcjonalność na rynku. 	
	Art. 192	KL	Porównanie obowiązków opisanych w w ust. 1 i 2 następuje trudności interpretacyjnych. Zwracamy uwagę na różnice w zdefiniowaniu równego traktowania – w ust. 1 wskazuje się na jednakowe warunki w porównywalnych okolicznościach, a w ust. 2 – o jednakowe warunki. W celu zapewnienia klarowności proponujemy wykreślenie ust 2 lub zmianę, która jasno wskaże różnice między ustępami.	

	Art. 195	KL	<p>Zmiana, którą proponujemy, zmierza do jednoznacznego określenia, że decyzja SMP jest wyłącznym źródłem obowiązku kontroli opłat za dostęp.</p> <p>Projekt sugeruje że wspomniane obowiązki mogą zostać nałożone również, gdy analiza rynku wykazała, że przedsiębiorca komunikacji elektronicznej o znaczącej pozycji rynkowej może utrzymywać opłaty na nadmiernie wysokim lub niskim poziomie ze szkodą dla użytkowników końcowych, a więc po wydaniu decyzji SMP w wyniku analiz UKE dotyczących cen detalicznych.</p>	
	Art. 198 ust. 3	KL	<p>Postulujemy wykreślenie.</p> <p>Metodologia o której mowa w przepisie nie powinna być zamieszczona w projekcie ustawy, tylko w akcie nakładającym obowiązek stosowania określonych stawek przez przedsiębiorcę.</p>	
	Art. 200	KL	<p>Zwracamy uwagę na to, że przepis utrwała anachroniczny system zatwierdzania oferty ramowej.</p> <p>W praktyce umowy są wcześniej aneksowane, niż następuje zmiana w ofercie (z czego wynikają rozbieżności).</p> <p>Proponuje się wprowadzenie dodatkowego trybu zatwierdzania oferty – stosowanego w odniesieniu do sieci POPC jako alternatywnego i możliwego do wykorzystania przez Regulatora w określonych przez niego warunkach.</p>	
	Art. 209	KL	<p>Propozycja zmian:</p> <p>1. Niniejszy przepis dotyczy migracji z tradycyjnych sieci miedzianych do sieci zapewniających lepsze parametry usług dla użytkowników końcowych.</p>	

			<p>12. Przedsiębiorca komunikacji elektronicznej o znaczącej pozycji rynkowej powiadamia Prezesa UKE o zamiarze migracji z dotychczasowej infrastruktury polegającym na:</p> <ol style="list-style-type: none">1) wycofaniu z eksploatacji sieci miedzianej,2) zastąpieniu części sieci miedzianej nowymi elementami,3) wycofaniu lub zastąpieniu infrastruktury niezbędnej do eksploatacji sieci miedzianej <p>- które objęte są obowiązkami regulacyjnymi,</p> <ul style="list-style-type: none">• nie później niż w terminie 12 miesięcy przed planowanym terminem rozpoczęcia migracji dla części sieci będącej przedmiotem ustanowionego dostępu dla innych przedsiębiorców telekomunikacyjnych;• nie później niż 5 miesięcy przed planowanym terminem wycofania z eksploatacji dla części sieci nie będącej przedmiotem ustanowionego dostępu dla innych przedsiębiorców telekomunikacyjnych. <p>23. W powiadomieniu, o którym mowa w ust. 12, przedsiębiorca komunikacji elektronicznej przedstawia przejrzysty harmonogram oraz warunki migracji z dotychczasowej infrastruktury, w szczególności określający termin powiadomienia podmiotów korzystających z infrastruktury, o której mowa w ust. 2, o migracji, a także wskazuje alternatywny sposób zapewnienia dostępu o porównywalnej jakości dla części sieci będącej przedmiotem dostępu dla innych przedsiębiorców telekomunikacyjnych, gdy jest to konieczne, w celu ochrony konkurencji i praw użytkowników końcowych.</p> <p>4. Prezes UKE, w drodze decyzji, w terminie 30 dni od dnia przekazania powiadomienia, o którym mowa w ust. 12, zatwierdza powiadomienie albo zobowiązuje przedsiębiorcę komunikacji elektronicznej do przedstawienia poprawionego powiadomienia jeżeli jest to niezbędne dla ochrony konkurencji i praw użytkowników końcowych. Brak decyzji Prezesa UKE oznacza zatwierdzenie powiadomienia.</p> <p>5. Prezes UKE może, w drodze decyzji, uchylić obowiązki regulacyjne w zakresie dostępu do sieci miedzianej lub infrastruktury niezbędnej do eksploatacji sieci miedzianej objętej migracją, jeżeli przedsiębiorca</p>	
--	--	--	--	--

			<p><i>komunikacji elektronicznej, o którym mowa w ust. 12, przedstawił powiadomienie, które zostało zatwierdzone przez Prezesa UKE oraz przestrzega jego postanowień. Przepisy rozdziału 1 stosuje się odpowiednio.</i></p> <p>Ust. 1 ma charakter doprecyzowujący Ponadto niniejszy przepis powinien być w pełni zgodny również z intencją EKŁE.</p> <p>Nie każda sieć miedziana będzie przedmiotem aktualnie ustanowionego dostępu dla innych przedsiębiorców telekomunikacyjnych, chociaż jest objęta obowiązkami regulacyjnymi, w tym obowiązkiem zapewnienia dostępu dla innych przedsiębiorców telekomunikacyjnych. W pewnych przypadkach więc migracja nie będzie miała zastosowania.</p> <p>Należy wziąć pod uwagę, iż mogą wystąpić lokalizacje sieci miedzianych niezastępowalne sieciami światłowodowymi.</p> <p>W związku z powyższym ten artykuł wymaga uzupełnienia o dwa przypadki.</p> <p>Brak uwzględnienie propozycji doprowadzi to do sytuacji, iż pewna część sieci miedzianych będzie niemożliwa do likwidacji, a tym samym spowoduje zahamowanie rozwoju sieci nowych generacji. Blokada likwidacji takiej sieci miedzianej będzie dużym obciążeniem kosztowym dla operatora o pozycji znaczącej, chociaż w praktyce utrzymywanie takiej sieci będzie zbędne a nawet może się okazać niemożliwe, z uwagi na wycofanie się dostawców ze wsparcia technologii stosowanych na sieci miedzianej.</p>	
	Art. 212-226	KL	<p>Wskazane przepisy oceniamy jako zbyt niejasne, a przez to trudne do praktycznego zastosowania. Nowe rozwiązania nie sprzyjają rozwojowi infrastruktury w duchu przyjaznym dla przedsiębiorców.</p>	

	Art. 212-217	KL	Postulujemy by operator SMP, zobowiązany do określonych działań, uzyskał od Regulatora gwarancje w postaci złożenia tego zobowiązania z zastrzeżeniem warunku lub terminu.	
	Art. 232 ust. 6	KL	<p>Poddajemy pod rozagę konstrukcję polegającą na wyborze biegłego rewidenta do przeprowadzenia badania, przez przedsiębiorcę komunikacji elektronicznej w porozumieniu z Prezesem UKE.</p> <p><i>Art. 232. ust. 6: „Wyboru biegłego rewidenta do przeprowadzenia badania, o którym mowa w ust.5, dokonuje przedsiębiorca telekomunikacyjny w porozumieniu z Prezesem UKE.”</i></p>	
➤	Art. 252 ust. 1 pkt 2	KL	<p>KL proponuje by rozważyć nowocześniejsze metody kontaktu z przedsiębiorcą telekomunikacyjnym. Obok adresu e-mail oraz telefonu (wymienionych w projekcie) polegają na kontaktach poprzez chat, elektroniczne formularze do kontaktu lub aplikacje mobilne.</p> <p>Proponujemy wprowadzenie wymogu podania danych do kontaktu z przedsiębiorcą bez definiowania kanałów kontaktu i pozostawiając wybór w tym zakresie przedsiębiorcy.</p>	
➤	Art. 252 ust. 2, ust. 5	KL	<p>Proponowana zmiana:</p> <p><i>2. Informacje, o których mowa w ust. 1 mogą być zawarte jednym lub kilku wzorcach umownych.</i></p> <p>Art. 252 ust. 5 – proponujemy usunięcie.</p> <p>W ocenie KL usunięcie możliwości stosowania innych wzorców umownych niż Umowa, Informacje Przedumowne i Zwięzłe Podsumowanie Warunków umów nie znajduje podstawy prawnej w EKŁE. EKŁE nakłada obowiązek stosowania nowego, dodatkowego dokumentu jakim jest Zwięzłe</p>	

			<p>Podsumowanie Warunków Umowy, ale nie wyklucza innych wzorców z obiegu.</p> <p>Wskazujemy, że rynek telekomunikacyjny jest przede wszystkim rynkiem usług masowych. Zmiana wszystkich umów dla wszystkich usług telekomunikacyjnych będzie przedsięwzięciem o niespotykanej dotąd skali. Niezrozumiałe jest również stanowisko Prawodawcy w tym zakresie pod kątem wypracowanego do tej pory orzecznictwa i sądów powszechnych i Regulatorów w zakresie stosowania, klauzul abuzywnych itd. a dotyczących stosowanych w obrocie wzorców umownych. Taka zmiana może podważyć aktualnych niektórych istotnych orzeczeń, czy wręcz linii orzeczniczych.</p> <p>Godne uwagi jest również to, że tylko przedsiębiorcy telekomunikacyjni będą pozbawieni możliwości stosowania czy to regulaminów, czy warunków promocji, podczas gdy inni przedsiębiorcy obecni na takich rynkach jak rynek bankowy, ubezpieczeń, transportu, przewozu osób, itd., będą mogli swobodnie stosować wypracowane wzorce umowne.</p> <p>Postulatem jest usunięcie art. 252 ust. 2 oraz umożliwienie dostawcom usług posługiwania się wieloma wzorcami umownymi, tak aby swobodnie kształtować sposób, w jaki prezentowane będą informacje przedumowne</p>	
➤	Art. 255 i 256	KL	<p>KL stoi na stanowisku, że należy zrównać moment doręczenia obu dokumentów oraz jednocześnie przesunąć moment ich doręczenia na „najpóźniej w chwili wyrażenia woli związania się umową”, wzorem postanowień ustawy o prawach konsumenta.</p> <p>Postulat:</p> <p>Następująca zmiana art. 255</p> <p>Art. 255. 1. <i>Najpóźniej w chwili wyrażenia przez konsumenta woli związania się umową</i> Przed zawarciem z konsumentem umowy o świadczenie usług komunikacji elektronicznej, innych niż usługi transmisji danych używane do świadczenia usług komunikacji maszyna-maszyna,</p>	

			<p>dostawca usług komunikacji elektronicznej doręcza konsumentowi, na trwałym nośniku informacje przedumowne zawarte w jednym dokumencie.</p> <p>Następująca zmiana art. 256</p> <p>Art. 256. 1. Dostawca usług komunikacji elektronicznej <i>najpóźniej w chwili wyrażenia przez konsumenta woli związania się umową</i> przed zawarciem umowy o świadczenie usług komunikacji elektronicznej innych niż usługi transmisji danych używane do świadczenia usług komunikacji maszyno-maszyna, bezpłatnie doręcza konsumentowi w formie dokumentowej związane podsumowanie warunków umowy.</p>	
	Art. 256	KL	<p>KL wskazuje, że zmiana określenia „trwały nośnik” na „formę dokumentową” nie zmienia właściwie nic, co potwierdza EKŁE, który nie wymaga, by podsumowanie umowy było dostarczone na trwałym nośniku, bądź też w formie dokumentowej.</p> <p>Co więcej, stosowanie formy dokumentowej może powodować, w przypadku usług przedpłacony, że doręczane informacje staną się nieaktualne, wprowadzą konsumenta w błąd i powodują składanie reklamacji.</p> <p>Realizacja tego obowiązku nie jest możliwa także ze względów logistycznych oraz właścicielskich – w większości przypadków pakiety startowe prepaid, które są już na rynku u partnerów handlowych – dystrybutorów, stąd dostawca usług nie może domagać się ich zwrotu.</p> <p>Wskazujemy, że doręczanie związanego podsumowania umowy w usługach przedpłaconych powinno następować w formie właściwej dla udzielania abonentowi informacji przedumownych.</p> <p>W związku z powyższym, w celu usunięcia opisanych wątpliwości, postulujemy o zmianę art. 256 projektu ustawy poprzez dodanie nowego ust. 2 o treści:</p>	

			<p>„W przypadku zawierania umowy o świadczenie usług przedpłaconych świadczonych w publicznej sieci telekomunikacyjnej dostawca usług udostępnia konsumentowi zwięzłe podsumowanie warunków umowy w postaci łatwego do pobrania dokumentu, ze wskazaniem jego źródła kierującego bezpośrednio do dokumentu, z pouczeniem o konieczności jego pobrania i utrwalenia w celu zachowania możliwości jego późniejszego odtworzenia w niezmienionej postaci, do celów dowodowych”.</p>	
➤	Art. 261	KL	<p>Pozytywnym jest dostrzeżenie przez Ministerstwo braku wyraźnego wskazania do co możliwości zdalnego potwierdzania danych abonentów w procesie zawierania umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, jednak zaproponowane przepisy przewidują nadmierną regulację i zbyt duże obostrzenia by przedsiębiorcy komunikacji elektronicznej mogli korzystać z metod zdalnych. Niestety przedstawiona regulacja zdaje się być zdecydowanie bardziej restrykcyjna niż przepisy na podstawie, których zdalną weryfikację stosuje obecnie sektor bankowy, który teoretycznie winien być w tym przypadku bardziej obostrzony przepisami. Wydaje się również, że Projektodawca myli zdalne potwierdzanie danych na potrzeby zawierania umów telekomunikacyjnych, a ew. działania podmiotów świadczących usługi zaufania czy identyfikacji elektronicznej. Przedsiębiorcy telekomunikacyjnie w oparciu o zdalne formy potwierdzania danych chcą po prostu zawierać umowy o usługi, nie jest ich celem bycie podmiotem zaufanym, stąd zaskoczenie budzi wzorowanie projektowanych przepisów PKE na art. 20c ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne. Konieczne jest jednak zwrócenie uwagi, że proces regulowany w ramach projektowanego art. 261 PKE nie ma służyć budowaniu tzw.e-tożsamości klienckiej celem uzyskania przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych certyfikatu kwalifikowanego w zakresie identyfikacji elektronicznej, ale jedynie umożliwić wykonanie ustawowego obowiązku tzw. rejestracji danych abonenckich, a dokładniej zwiększyć efektywności tego procesu.</p> <p>Jak pokazują przykłady wdrożeń weryfikacji tożsamości klientów z rynku bankowego, możliwe jest przygotowanie bezpiecznych i efektywnych</p>	

		<p>procesów potwierdzania danych bez konieczności wprowadzania szczegółowych, restrykcyjnych procedur ustawowych, natomiast projektowane przepisy PKE budzą duże wątpliwości m.in. w zakresie RDO, ponieważ projektowany przepis limituje możliwość potwierdzenia istnienia lub nieistnienia ważnego dowodu osobistego w RDO wyłącznie do celu potwierdzenia tożsamości abonenta za pomocą wideoidentyfikacji, jest to nieusprawiedliwione limitowanie podstawy do dostępu w trybie weryfikacyjnym do RDO, która zawarta jest w art. 68 ustawy o dowodach osobistych, gdzie podstawą ubiegania się o dostęp do RDO jest interes faktyczny (art. 68 ust. 4 pkt 2) – wobec tego projektowany przepis wyłącznie w odniesieniu do sektora telekomunikacyjnego wprowadzać ma ograniczenia co możliwości ubiegania się o dostęp do RDO np. do wykorzystania w procesach antyfraudowych w kanałach telesales. Co więcej, wymóg sprawdzania danych w RDO wyklucza możliwość oferowania formy zdalnej obcokrajowcom, którzy są grupą szczególnie zainteresowaną tego typu rozwiązaniami. KL postuluje o usunięcia ograniczenia dot. potencjalnego korzystania przez przedsiębiorców z RDO.</p> <p>KL postuluje o wprowadzenie przepisu, który da podstawę do efektywnego potwierdzania danych przy zawieraniu umowy i umożliwi przedsiębiorcom telekomunikacyjnym korzystanie z doświadczeń, które od kilku już lat w zakresie zdalnego potwierdzania danych ma sektor bankowy:</p> <p>e) środków komunikacji elektronicznej wykorzystując porównanie i automatyczną analizę danych osobowych podanych przez abonenta, w tym jego wizerunku, z danymi osobowymi tego abonenta zawartymi w udostępnionym obrazie dokumentu tożsamości, o którym mowa w ust. 1 pkt 1 lit. b.</p> <p>Równocześnie KL postuluje o usunięcie ust. 5:</p> <p>5. Potwierdzenia istnienia lub nieistnienia ważnego dowodu osobistego zawierającego określony zestaw danych, o którym mowa w ust. 3 pkt 2 lit. d, dostawca usług telekomunikacyjnych może dokonywać wyłącznie w celu potwierdzenia tożsamości abonenta za pomocą wideoidentyfikacji.</p>	
--	--	---	--

➤	Art. 263 ust. 3 pkt 1	KL	<p>Projektowany art. 263 ust. 3 pkt 1 powinien zostać zmodyfikowany w następujący sposób:</p> <p><i>3. Umowa o realizację przyłącza telekomunikacyjnego zawiera postanowienia dotyczące co najmniej:</i></p> <p><i>1) wysokości opłaty za realizację przyłącza telekomunikacyjnego, ustalonej na podstawie kosztorysu stanowiącego część umowy;</i></p> <p>Umowa o realizację przyłącza powinna być ukształtowane w możliwie elastyczny sposób, tak by przepisy nie nakładały na strony umowy obowiązku zawarcia w niej dodatkowych, zbędnych elementów, których koszty realizacji ponosi ostatecznie użytkownik końcowy. Rozwiązanie uniemożliwia stosowanie innych metod określania przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego wysokości stosowanej opłaty (np. ryczałt, przedziały opłat).</p> <p>Dodatkowo przedstawienie kosztorysu, co prawda korzystne dla użytkownika końcowego, będzie utrudnieniem w zakresie możliwości skorzystania przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych z tego narzędzia (indywidualny kosztorys trzeba będzie przygotować każdorazowo w przypadku budowy przyłącza).</p>	
➤	art. 268 ust. 1-3	KL	<p><i>Art. 268. 1. Dostawca usług telekomunikacyjnych może dochodzić od abonenta opłaty za rozwiązanie umowy, należnej w przypadku wypowiedzenia, przed upływem terminu, na jaki umowa została zawarta, umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do publicznej sieci telekomunikacyjnej, przez abonenta lub przez tego dostawcę z winy abonenta, zwanego dalej „opłatą”.</i></p> <p><i>2. Opłata nie przysługuje:</i></p> <p><i>1) w przypadku wypowiedzenia przez konsumenta umowy przed rozpoczęciem świadczenia usług, w tym rozpoczęciem przyłączenia do publicznej sieci telekomunikacyjnej, chyba że przedmiotem roszczenia jest telekomunikacyjne urządzenie końcowe;</i></p> <p><i>2) w przypadku przeniesienia numeru, o którym mowa w art.141 ust. 5.</i></p>	

			<p>3. Odszkodowanie nie może przekroczyć wartości opłaty przyznanej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania.</p> <p>Postulujemy pozostałą część przepisu pozostawić bez zmian.</p> <p>KL wskazuje w pierwszej kolejności na nomenklaturę zastosowaną przez Prawodawcę, który w miejsce dotychczas stosowanej nazwy „ulga” wprowadza odszkodowanie, co może skutkować trudnymi do przewidzenia na chwilę obecną implikacjami w dochodzeniu roszczeń od abonentów. Odszkodowanie może być dochodzone na zasadach określonych w kc i kpc, w tym w szczególności może być konieczność dowodzenia wysokości poniesionej przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego szkody. Na chwilę obecną dochodzenie roszczeń z tytułu świadczonych usług telekomunikacyjnych jest wolne od takich rygorów.</p> <p>Izba wskazuje, że wprowadzony dualizm obliczania wartości „odszkodowania” nie znajduje uzasadnienia we wdrażanej dyrektywie. W ocenie KL powinna pozostać w tym zakresie regulacja, o której mowa w art. 268 ust. 3) pkt 2).</p> <p>KL wskazuje, że zmodyfikowana treść przepisów dotyczących odszkodowań może mieć bardzo negatywny wpływ na modele sprzedaży tzw. subsydiowanej z uwagi na fakt, że zaproponowany algorytm / równanie wyliczania odszkodowania nie uwzględnia modeli sprzedaży z urządzeniem. Przykłady wskazane w uzasadnieniu do ustawy opierają się na hipotetycznych wyliczeniach, które nie uwzględniają realnych cen urządzeń oraz relacji opłaty abonamentowej w części serwisowej do części opłaty abonamentowej w części dotyczącej urządzenia.</p>	
➤	Art. 270	KL	<p>Postulat: wprowadzenie katalogu otwartego przesłanek upoważniających przedsiębiorcę do zmian warunków umowy</p> <p>Ograniczenie prawa do zmiany warunków umowy</p>	

			Zmiana umowy zgodnie z art. 270 możliwa jest wyłącznie w ściśle określonych sytuacjach, co unicestwia możliwość dokonanie zmiany warunków umowy w innych przypadkach, których projekt ustawy nie przewiduje. Stworzenie katalogu zamkniętego może przynieść skutek przeciwny, bowiem nie będzie miało znaczenia umieszczenie w umowie klauzuli modyfikacyjnej	
➤	Art. 284	KL	<p>Projektowana regulacja zakłada niezgodność z EKŁE w zakresie włączenia rozwiązania umowy do katalogu sytuacji, w których przysługuje zwrot środków – art. 106 wyraźnie wskazuje że taki zwrot powinien nastąpić wyłącznie w sytuacji zmiany dostawcy usług. Biorąc pod uwagę szerokie możliwości podejmowania działań fraudowych w związku z otrzymywaniem zwrotu wydaje się, że ograniczenie zwrotów do tego jednego rodzaju sytuacji było celem regulacji unijnej. Istotne jest również wskazanie, że zgodnie z EKŁE uprawnienie do zwrotu przewidziane jest wyłącznie w odniesieniu do abonentów będących konsumentami, a nie jak zakłada projektowany przepis dla wszystkich abonentów.</p> <p>Proponowana zmiana: <i>Art. 284 ust. 1 W przypadku rozwiązania umowy o świadczenie usług przedpłaconych wynikającego ze zmiany dostawcy usług telekomunikacyjnych, dostawca usług telekomunikacyjnych zwraca konsumentowi, na jego wniosek, pozostałe na jego koncie środki z doładowań.</i></p> <p>Biorąc pod uwagę projektowany ust. 4 wskazać należy, że zaproponowany termin ubiegania się o zwrot środków został określony bardzo szeroko – do 1 roku. Konieczne jest zwrócenie uwagi, że taka regulacja będzie miała poważne konsekwencje dla przedsiębiorców w zakresie utrzymywania numeru, z którym powiązane są dane środki, de facto przedsiębiorcy nie będą przez rok mogli zwolnić numeracji klienta, który już nie korzysta z usług, a więc będą musieli ponosić opłaty za numerację mimo braku przychodów z danego numeru.</p>	

			<p>KL postuluje by okres ten zawęzić do 1 miesiąca, analogicznie do uprawnień jakie przewidziane jest w art. 282 co do prawa do przeniesienia numeru przez okres nie dłuższy niż 1 miesiąc od dnia, w której umowa zakończyła się.</p> <p>Proponowana zmiana: <i>4. Uprawnienie abonenta, o którym mowa w ust. 1, wygasa po upływie miesiąca od rozwiązania umowy lub od chwili ostatniego doładowania.</i></p>	
➤	Art. 308	KL	<p>Zaproponowana przez Ministerstwo Cyfryzacji restrykcyjna i nadmierna regulacja dotycząca usługi dodatkowego obciążania rachunku doprowadzić może do zamknięcia prowadzenia usług tzw., direct billing. KL zwraca uwagę, że jest to propozycja wykraczająca dalece poza regulacje unijne EKŁE, wobec czego przyjęcie proponowanych przepisów spowoduje nieuzasadnione różnicowanie sytuacji przedsiębiorców polskich względem przedsiębiorców funkcjonujących w innych krajach UE. EKŁE przewiduje jedynie obowiązek oferowania mechanizmu opt-out, a więc blokady możliwości korzystania z usług dodatkowego obciążania rachunku, które domyślnie zablokowane nie są.</p> <p>Obowiązki związane z dezaktywacją usługi dodatkowego obciążania rachunku są adresowane do wszystkich dostawców usług komunikacji elektronicznej, a nie jak w EKŁE tylko do dostawców usługi powszechnej, z możliwością ich nałożenia na wszystkich dostawców usług dostępu do internetu oraz publicznie dostępnych usług łączności interpersonalnej wykorzystujących numery. PKE wykracza tym samym poza możliwą na gruncie EKŁE swobodę państw członkowskich, ponieważ zgodnie z art. 101 ust. 1 EKŁE, art. 115 EKŁE jest objęty harmonizacją całkowitą.</p> <p>Co więcej, regulacja ta nakłada dodatkowe, rygorystyczne obowiązki w zakresie usług dodatkowego obciążania rachunku na dostawców publicznie dostępnych usług komunikacji elektronicznej, podczas gdy analogicznych obostrzeń i ograniczeń nie doświadczają dostawcy usług świadczonych</p>	

			<p>drogą elektroniczną czy dostawcy płatności, którzy oferują wiele różnych, form płatności. Projektowana regulacja powoduje, że abonent korzystając z określonej np. aplikacji będzie miał możliwość wyboru formy płatności, przy czym tylko jedna forma płatności – oferowana przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych – będzie podlegała regulacji zaproponowanej w projekcie PKE.</p> <p>Zgodnie z powyższym w projektowanej ustawie powinna zostać przewidziana jedynie regulacja nakładająca obowiązek prawny co do możliwości zgłoszenia przez abonentów blokady usług dodatkowego obciążenia rachunku.</p> <p>Ponadto brak jest podstaw do zastosowania dla uregulowania direct billing analogicznej konstrukcji, jak dla usług o podwyższonej opłacie, czyli progów kwotowych i automatycznego ograniczenia wartości tych usług do progu 35 zł – w nadmierny sposób ogranicza to możliwość korzystania z direct billingu. Zwracamy również uwagę na wątpliwości co do regulacji PKE w zakresie wymogu uzyskania zgody abonenta na świadczenie usług dodatkowego obciążenia rachunku – wskazujemy, że EKŁE nie wymaga uzyskania zgody.</p>	
➤	Art. 314	KL	<p>Zwracamy uwagę na ułomność obecnego mechanizmu finansowania usługi powszechnej ze środków publicznych. Jego największą słabością jest utrudnione pozyskiwanie przez przedsiębiorcę wyznaczonego do jej świadczenia zwrotu kosztów jej świadczenia. Poszkodowanymi są też inni przedsiębiorcy, ponieważ nie jest im znany koszt, jaki będą oni ponosić w związku ze świadczeniem usługi.</p> <p>Alternatywnie, mając na uwadze zwiększenie efektywności mechanizmu, przy zachowaniu zasad konkurencyjności, proponujemy implementację „bonów” przydzielanych obywatelom na skorzystanie z usług wchodzących w skład usługi powszechnej.</p>	

			<p>Mechanizm mógłby zostać sfinansowany ze środków publicznych, z możliwością wykorzystania do tego celu środków z już istniejących funduszy (np. Fundusz Szerokopasmowy).</p> <p>Rozwiązanie byłoby korzystne dla klientów, a przy tym zgodne z EKŁE, który wyznacza cel, jaki mechanizm taki ma zrealizować, przy zachowaniu swobody jego implementacji.</p>	
➤	Art. 349 ust. 5	KL	<p>Artykuł 349 ust. 5 zakłada wprowadzenie nowego przepisu, który wskazuje, że podmiot uczestniczący w wykonywaniu działalności komunikacji elektronicznej w sieciach publicznych oraz podmioty z nim współpracujące na zlecenie organów administracji publicznej, mogą wysyłać komunikaty w interesie publicznym do użytkowników końcowych. Zarówno sam cel projektowanej regulacji, jak i brzmienie projektowanego przepisu, budzą po stronie Izby wątpliwości.</p> <p>Należy zauważyć, iż już na chwilę obecną przedsiębiorcy ponoszą wysokie koszty wysyłki wiadomości SMS RCB, jak również ponoszą wysokie koszty obciążenia organizacyjnego. W przypadku wysyłki wiadomości RCB, obowiązki operatorów odnoszą się jednak do bezpieczeństwa życia ludzkiego, natomiast przedstawiona w projektowanej ustawie propozycja wychodzi dalece poza sytuacje zagrożenia i zakłada wysyłkę informacji, która można by uznać za komunikaty promocyjne - wydaje się, że taki kierunek regulacji nie jest właściwy.</p>	
➤	Art. 351 ust. 3	KL	<p>Artykuł 351 ust. 3 stanowi przykład nadmiernego i nieuzasadnionego zawężenia wykorzystania m.in. danych kontaktowych, które zgodnie z projektowanym przepisem, miałyby być wykorzystane wyłącznie w związku ze świadczoną usługą komunikacji elektronicznej. Wykorzystanie tych danych powinno być możliwe również w innych celach, o ile spełnione zostaną przesłanki dopuszczające wykorzystanie danych osobowych, zgodnie z art. 6 ust. 1 RODO. Wprowadzanie sektorowych przepisów regulujących kwestie, które adresuje również RODO, jest nieuzasadnione i powoduje kolizję norm krajowych oraz norm prawa UE. Nie budzi kontrowersji, że można danych wymienionych w zamkniętym katalogu ust.</p>	

			<p>3 używać do dochodzenia roszczeń (w rozumieniu RODO podstawą nie jest wykonanie usługi, ale prawnie uzasadniony interes) lub do wykonania obowiązków prawnych, np. podatkowych (w rozumieniu RODO – podstawą nie jest wykonanie usługi, ale obowiązek prawny).</p> <p>Postulatem jest usunięcie art. 351 ust. 3</p>	
➤	Art. 351 ust. 4	KL	<p>Nie ma racjonalnych argumentów dla uzasadnienia, dlaczego anonimizacja tylko <u>danych</u> lokalizacyjnych nie stanowi czynności przetwarzania, a zatem – a contrario – anonimizacja innych danych może być uznana za przetwarzanie. Postulat, aby w art. 348 wpisać, że anonimizacja danych objętych tajemnicą komunikacji elektronicznej nie stanowi czynności przetwarzania, a dane zanonimizowane nie podlegają tajemnicy komunikacji elektronicznej (obecnie wynika to jedynie z treści uzasadnienia do art. 348 PKE).</p>	
➤	Art. 353 ust. 2 pkt 2	KL	<p>Art. 353 ust. 2 pkt 2 – ograniczenie przetwarzania danych transmisyjnych tylko do końca okresu, w którym to dostawca usług komunikacji elektronicznej może dochodzić roszczeń od użytkownika końcowego, a użytkownik jest obowiązany je zaspokoić. Takie podejście mogłoby ograniczać prawa dostawcy do obrony w przypadku roszczeń dochodzonych przez użytkownika od dostawcy, wobec czego postulujemy o zmianę przepisu by okresy przechowywania danych był determinowane celem ich przetwarzania a więc w tym przypadku aż do wyczerpania drogi dochodzeni roszczeń niezależnie czy ze strony operatora wobec użytkownika czy użytkownika wobec operatora.</p>	
➤	Art. 354 ust. 4	KL	<p>Zgodnie z brzmieniem projektowanego art. 354 ust. 4 dane o lokalizacji mogą być przetwarzane wyłącznie dla celów niezbędnych do świadczenia usług o wartości wzbogaczonej, jednak na gruncie dyrektywy e-Privacy można wskazać, że jest to nieprawidłowa implementacja.</p> <p>Prezentowane podejście do wykorzystywania danych o lokalizacji na potrzeby usług o wartości dodanej wyłącznie na podstawie zgody, potwierdza, że w odniesieniu do zanonimizowanych danych o lokalizacji nie</p>	

			ma sensu ograniczenie do wykorzystywania ich tylko dla usług o wartości wzbogaczonej, które znajduje się w art. 354 ust. 4.	
➤	Art. 349	KL	<p>Projektowany przepis zakłada, że podmiot uczestniczący w wykonywaniu działalności komunikacji elektronicznej w sieciach publicznych oraz podmioty z nim współpracujące na zlecenie organów administracji publicznej mogą wysyłać komunikaty w interesie publicznym do użytkowników końcowych - taka wysyłka miałaby nie wymagać zgody użytkownika.</p> <p>Biorąc pod uwagę funkcjonujące już obecnie regulacje dot. wysyłki Alertów SMS w sytuacjach zagrożenia, a więc w sytuacjach uzasadniających brak konieczności uzyskiwania zgody na otrzymywanie takich komunikatów, wydaje się wspomniane przez Ministerstwo w uzasadnieniu akcje informacyjne dot. kwestii podatkowych czy też promocyjne dla działań administracji rządowej nie powinny być wykonywane w takiej formule. Wiele wątpliwości budzi nie tylko cel przepisu, ale sama konstrukcja zakładająca że wysyłkę mogłyby zlecać wszystkie podmioty wchodzące w skład organów administracji rządowej bez konieczności posiadania do tego kompetencji we właściwych regulacjach, a także niejasne kwestie odnoszące się do przeprowadzania ew. oceny zgodności takiego działania z RODO.</p> <p>Ze względu na powyższe, KL postuluje o usunięcie art. 340.</p>	
➤	art. 361 ust. 3	KL	<p>Artykuł ten reguluje pozyskiwanie informacji z urzędzeń końcowych. W obecnie obowiązującym stanie prawnym kwestia ta regulowana jest przez art. 173 Prawa telekomunikacyjnego, w którym wskazane są także wyjątki od obowiązku poinformowania użytkownika i uzyskania jego zgody. W Uzasadnieniu do projektu PKE jest informacja, odnosząca się do ust. 3 artykułu 361, iż wyjątek przewidziany w tymże ustępie obejmuje przypadki gdy przechowywanie lub uzyskanie informacji jest niezbędne do świadczenia transmisji komunikatu za pośrednictwem publicznej sieci telekomunikacyjnej lub świadczenia usługi komunikacji elektronicznej.</p>	

		<p><u>Tymczasem w samym projekcie ustawy wyjątek obejmuje jedynie świadczenie transmisji komunikatu.</u> Niepokoje fakt nieuwzględnienia w nowych przepisach wyjątku przewidzianego w obecnie obowiązującym Prawie telekomunikacyjnym dla usług świadczonych drogą elektroniczną: <u>Obecnie obowiązujący art.173 ust.3 ustawy – Prawo telekomunikacyjne:</u></p> <p><i>Warunków, o których mowa w ust. 1, nie stosuje się, jeżeli przechowywanie lub uzyskanie dostępu do informacji, o której mowa w ust. 1, jest konieczne do:</i></p> <p style="padding-left: 40px;"><i>1) wykonania transmisji komunikatu za pośrednictwem publicznej sieci telekomunikacyjnej;</i> <i>2) dostarczania usługi telekomunikacyjnej lub usługi świadczonej drogą elektroniczną, żądanej przez abonenta lub użytkownika końcowego.</i></p> <p>Obecnie obowiązujące przepisy prawidłowo transponują do polskiego prawa dyrektywę 2002/58/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 lipca 2002 r. dot. przetwarzania danych osobowych i ochrony prywatności w sektorze łączności elektronicznej (dyrektywa o e-Prywatności), a także Opinię Grupy Roboczej Artykułu 29nr 04/2012 na temat Wyjątków od pozyskiwania zgody na Cookie z dnia 7.06.2012 r. (00879/12/EN WP194).</p> <p><u>Projektowane przepisy art. 361 ust. 3 PKE:</u></p> <p><i>Warunków, o których mowa w ust. 1, nie stosuje się, jeżeli przechowywanie lub uzyskanie dostępu do informacji, o której mowa w ust. 1, jest konieczne do wykonania transmisji komunikatu za pośrednictwem publicznej sieci telekomunikacyjnej.</i></p> <p>Projektowane przepisy zbyt wąsko i nieprawidłowo określają zakres dopuszczalnych wyjątków. Jak widać, przepis w takim brzmieniu powiela brzmienie obecnie obowiązującego art. 173 ust. 3 pkt 1) ustawy – Prawo telekomunikacyjne, a jednocześnie, z przyczyn których jako Organizacja nie</p>	
--	--	--	--

			<p>znany, przepis w takim brzmieniu pomija wyjątek będący odpowiednikiem obecnie obowiązującego art. 173 ust. 3 pkt 2) ustawy – Prawo telekomunikacyjne. W efekcie, obecne brzmienie projektowanego art. 361 ust. 3 oznacza nieuzasadnione i niezrozumiałe usunięcie z porządku prawnego niezbędnego dla usług internetowych wyjątku dotyczącego dostarczania usługi telekomunikacyjnej lub usługi świadczonej drogą elektroniczną, żądanej przez abonenta lub użytkownika końcowego.</p> <p>Ponadto zmiana ta nie została opisana w uzasadnieniu do projektu i tym samym jest dla Konfederacji Lewiatan niezrozumiała. Należy zauważyć, że obecne wyłączenie z art. 173 ust. 3 pkt 2 PT dotyczy usługi świadczonej drogą elektroniczną i nie zostało ujęte w zakresie art. 361 ust. 3, który obejmuje jedynie wykonanie transmisji komunikatu za pośrednictwem publicznej sieci telekomunikacyjnej. Te usługi nie są ze sobą tożsame. Co za tym idzie, w świetle nowego art. 344 ust. 3 PKE będzie istniał obowiązek informacyjny i obowiązek uzyskania zgody na tzw. „cookies”, nawet jeśli są one konieczne do dostarczenia usługi świadczonej drogą elektroniczną, żądanej przez użytkownika końcowego. Jak wskazano powyżej, obecnie na gruncie PT dla tej kategorii „cookies” (tzw. „cookies” niezbędne) nie ma obowiązku spełniania obowiązku informacyjnego i uzyskiwania zgody na takie „cookies” w ramach usług świadczonych drogą elektroniczną. Takie wyłączenie jest nie tylko uzasadnione i racjonalne, biorąc pod uwagę, że dotyczy „cookies”, które są konieczne dla wykonania usługi, ale i ujęte w dyrektywie o prywatności i łączności elektronicznej. Jak wynika z projektu ustawy wprowadzającej ustawę Prawo komunikacji elektronicznej, wyłączenie to nie zostało przeniesione do ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną ani ujęte w żadnej innej regulacji krajowej.</p>	
➤	c.d. (art. 361 ust. 3)	KL	<p>Postulowane brzmienie art. 361 ust.3 PKE:</p> <p><i>Warunków, o których mowa w ust. 1, nie stosuje się, jeżeli przechowywanie lub uzyskanie dostępu do informacji, o której mowa w ust. 1, jest konieczne do:</i></p>	

			<p style="text-align: center;"> <i>1) wykonania transmisji komunikatu za pośrednictwem publicznej sieci telekomunikacyjnej;</i> <i>2) dostarczania usługi telekomunikacyjnej lub usługi świadczonej drogą elektroniczną, żądanej przez abonenta lub użytkownika końcowego.</i> </p> <p>Uzasadnienie: Niezależnie od argumentacji związanej z niezgodnością projektowanych przepisów z <i>dyrektywą e-privacy</i> oraz z <i>Opinią Grupy Roboczej Artykułu 29nr 04/2012</i> poniżej przedstawiamy jedynie przykładową listę problemów ze świadczeniem i korzystaniem z usług świadczonych drogą elektroniczną (a więc usług i treści dostępnych w Internecie) jeśli usługa miałaby być wykonana bez „cookies”, które są niezbędne do jej wykonania (a więc w sytuacji, gdyby użytkownik końcowy, żądający i oczekujący usługi, nie wyraziłby zgody na cookies niezbędne do wykonania usługi):</p> <ul style="list-style-type: none"> ➤ niemożliwie będzie odtwarzanie materiałów wideo na stronach internetowych (np. w serwisach VOD), gdyż cookie tej kategorii służą do cyklicznego weryfikowania, czy użytkownik ma uprawnienia do oglądania czy korzystania z określonego materiału; ➤ pod znakiem zapytania stanie dotychczasowy model, w którym dostawca usługi (np. serwis VOD) rozlicza się z dostawcą treści (np. podmiotem mającym prawa autorskie do określonego katalogu filmów albo z organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi) w oparciu o liczbę wyświetleń danego filmu, a do tego celu (tj. zliczania liczby wyświetleń) wykorzystywane są „cookie” zaliczane do kategorii niezbędnych do wykonania usługi; ➤ nie da się prawidłowo zrealizować w zasadzie jakichkolwiek usług, które wymagają zalogowania się do usługi, gdyż cookie tej kategorii służą 	
--	--	--	--	--

			<p>do cyklicznego weryfikowania, czy użytkownik ma uprawnienia do korzystania z określonych usług;</p> <ul style="list-style-type: none"> ➤ nie będą działały funkcje związane z zapamiętywaniem dotychczasowych ustawień i preferencji związanych z danymi wpisywanymi do formularzy (np. logowanie do serwisu), a więc przy każdym wejściu użytkownik będzie musiał na nowo wprowadzać wszystkie niezbędne do zalogowania dane; ➤ nie będzie działa funkcjonalność dodania produktu do koszyka, gdyż to właśnie w cookies zapisywana jest informacja o produktach dodanych przez użytkownika do koszyka; ➤ użytkownik nie będzie miał możliwości wprowadzenia i zapamiętania własnych ustawień w ramach standardu WCAG (kontrast, wielkość fontu) więc każdorazowo przy wejściu serwis będzie wyświetlany w ustawieniach domyślnych, co oznacza, że użytkownik przy każdym wejściu do serwisu będzie musiał na nowo konfigurować te ustawienia. ➤ Istnieje poważne ryzyko utraty wystarczającej ochrony użytkowników w Internecie., jako że stosowane szeroko rozwiązania antyfraudowe bazują na możliwości zapisywania cookies z unikalnymi danymi na urządzeniu końcowym klienta. Rozwiązania <i>antyfraudowe</i> są podstawowym sposobem ochrony użytkowników w Internecie. Sposobem, w który jest realizowane dzisiaj zabezpieczenie <i>antyfraudowe</i> polega na profilowaniu użytkownika na podstawie jego <i>fingerprintu</i> i własności urządzenia oraz zapisywania <i>ciasteczek</i> z unikalnymi danymi na urządzeniu końcowym klienta, które posiada użytkownik. Istotą działań <i>antyfraudowych</i> jest fakt, że <u>muszą być ukryte przed atakującymi</u>. <p>Ujawnienie i opisanie mechanizmów (które muszą być zmienne w czasie ze względu na zmienną naturę ataków <i>fraudowych</i>) działa na</p>	
--	--	--	---	--

			<p>niekorzystać użytkowników platform Internetowych. Firmy muszą profilować zachowania "typowe" dla danego użytkownika i wykrywać anomalie (np. niespotykane <i>fingerprint</i>, zupełnie nowe urządzenie połączone z nietypową aktywnością na stronie) i w ten sposób <u>chronić konta prawdziwych użytkowników</u>. Nie będzie to możliwe, jeżeli atakujący uzyskają prawne możliwości zablokowania takich działań (np. usunięcie danych, lub odmowa na działanie tych mechanizmów), gdyż mechanizmy antyfraudowe są niezbędną częścią funkcjonalności serwisu. Naszym zdaniem, pod rządami nowej ustawy PKE takie ryzyko powstanie.</p> <p>➤ Do prawidłowego funkcjonowania mechanizmów antyfraudowych konieczna jest:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1) Jak najszersza wiedza o urządzeniu końcowym użytkownika - celem wykrywania anomalii wobec jego typowych zachowań i ewentualnego blokowania ich; 2) Mechanizmy te są zmienne w czasie - ponieważ atakujący zmieniają taktyki i jeżeli mechanizm obronny będzie jawny, stawia to serwisy w pozycji słabszej wobec atakujących; 3) Mechanizmy antyfraudowe są niezbędną częścią funkcjonowania takich serwisów - ponieważ atak na jeden serwis może przenieść się na pozostałe (wykradzenie danych z jednego serwisu szkodzi innym np. uzyskanie dostępu do danych pozwalających zresetować hasło na innym urządzeniu); 4) Mechanizmy antyfraudowe działają w dużej części w oparciu o algorytmy <i>machine learning</i> i podobne, co wymaga zastosowania dużych ilości danych, ponieważ muszą "uczyć się" budować profil "typowy" dla użytkownika, a więc zablokowanie wykorzystywania tych danych spowoduje, że mechanizmy będą słabsze (lub nie 	
--	--	--	--	--

			<p>będą mogły się uczyć), co pozwoli w dłuższym czasie atakującym uzyskać przewagę.</p> <p>Powyższa lista ma charakter jedynie przykładowy, a przykłady takie można mnożyć, niemniej jednak obrazuje fakt, że nie ma żadnego uzasadnienia – prawnego czy ekonomicznego – do obwarowania możliwości stosowania „cookies” koniecznych do wykonania usługi warunkiem uzyskania zgody użytkownika końcowego.</p> <p>Powyżej przedstawiono przykładowe negatywne konsekwencje jakie powstaną, jeśli projektowany przepis art. 361 ust. 3 PKE nie zostanie poprawiony. A jednocześnie wydaje się, chodzi jedynie o poprawienie błędu w projektowanym przepisie, gdyż zarówno z informacji roboczych przekazywanych przez Ministerstwo Cyfryzacji jak i z uzasadnienia do projektu ustawy wynika, że intencją Projektodawcy nie jest wprowadzenie merytorycznych zmian w stosunku do obecnie obowiązującego art. 173 ustawy – Prawo telekomunikacyjne. Nie ma żadnego uzasadnienia dla usuwania z porządku prawnego wyjątku dotyczącego cookies, które są konieczne dla dostarczania usługi telekomunikacyjnej lub usługi świadczonej drogą elektroniczną, żądanej przez abonenta lub użytkownika końcowego. Konieczne jest zatem wprowadzenie do art. 361 ust. 3 projektu PKE tekstu wyjątku dotyczącego dostarczania usługi telekomunikacyjnej lub usługi świadczonej drogą elektroniczną, żądanej przez abonenta lub użytkownika końcowego, tak, aby zachować <i>status quo</i> wynikające z obecnie obowiązującego art. 173 ust. 3 ustawy – Prawo telekomunikacyjne.</p>	
➤	Art. 397	KL	<p>W zakresie kontroli niesłusznie utrzymywany jest dualizm, który umożliwia UKE nałożenie kary i prowadzenie działań pokontrolnych.</p> <p>Problemem projektowanych przepisów jest również to, że przedsiębiorcy mogą przedstawić swoje stanowisko dopiero na etapie wydania przez Prezesa UKE zaleceń pokontrolnych – umożliwienie im efektywnego złożenia zaleceń mogłoby pozytywnie służyć dialogowi pomiędzy przedsiębiorcami i urzędem, jednak konieczne by było stworzenie procedury, które daje realne szanse na złożenie umotywowanych</p>	

			<p>zastrzeżeń dot. zaleceń powoduje wstrzymanie biegu terminu wykonania zaleceń pokontrolnych do czasu ustosunkowania się UKE do wyjaśnień/ zastrzeżeń operatora. Podobną funkcję mogłoby mieć dopuszczenie do przedstawiania przez UKE projektu zaleceń pokontrolnych, co umożliwiłoby zapoznanie się z propozycją zaleceń i dawało możliwość odniesienia się do możliwości ich wykonania.</p>	
➤	Art. 409	KL	<p>W kontekście katalogu sankcji zawartego w art. 409 PKE przyjęte zostało rozwiązanie (tylko względem podmiotów na rynku komunikacji elektronicznej), polegające na przyznaniu zobowiązania Prezesa UKE do nakładania kary w każdym przypadku gdy wystąpi naruszenie. Rozwiązanie nie pozwala na zastosowanie testu proporcjonalności, a zatem uniemożliwia swobodę przy podejmowaniu decyzji sankcyjnej.</p>	
➤	Art. 409 ust. 1 pkt 4	KL	<p>Odnosnie następujących kar:</p> <ul style="list-style-type: none"> • Art. 42 ust. 4 – należy usunąć to odwołanie – pkt 4 dotyczy obowiązku Prezesa UKE • Art. 43 – należy doprecyzować, że sankcja może się wiązać wyłącznie z naruszeniem obowiązku, o którym mowa w ust. 1. Obowiązki wskazane w ust. 2-3 są zbyt nieprecyzyjne lub zbyt szerokie, aby zasadne było wprowadzanie sankcji za ich niezachowanie. Uwagi szczegółowe do tych przepisów przedstawiono w sekcji dot. bezpieczeństwa. • Art. 61 ust. 2 – należy usunąć sankcję za naruszenie obowiązku blokowania skradzionych oraz zgubionych urządzeń. Sam obowiązek budzi daleko idące wątpliwości i jako nieproporcjonalny i niewłaściwie zaadresowany powinien zostać usunięty z PKE. Tym bardziej przedsiębiorcy nie powinni być karani za ewentualne naruszenia. Szczegółowe stanowisko zostało przedstawione w sekcji dot. bezpieczeństwa. <p>Niezależnie od powyższej propozycji brzmienia pkt 4, która zakłada zmiany niezbędne z punktu widzenia konstrukcji przepisów dot. kar, zdaniem PIIT zasadne są także dalsze zmiany dotyczące sposobu określania maksymalnej</p>	

			<p>kary pieniężnej z tytułu naruszenia pozostałych przepisów przywołanych w projektowanym pkt 4) np. art. 42 ust. 1 (zgłoszenie incydentu), art. 43 (publikacje na stronie www). Charakter takich naruszeń wydaje się niewspółmierny do maksymalnej możliwej do nałożenia na przedsiębiorcę kary pieniężnej, nawet uwzględniając możliwość jej miarkowania. Szczególnie, że bardzo zbliżone przepisy ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, dla podobnych kategorii naruszeń posługują się zupełnie innym taryfikatorem kar, które są określane jak maksimum kwotowe na znacznie niższym poziomie. Przykładowo dla niewypełnienia obowiązku zgłoszenia incydentu kara została określona, jako maksimum 20 tys. zł, a tak istotne w świetle ustawy KSC naruszenie jak brak powołania struktury wewnętrznej operatora usługi kluczowej, czego częścią jest też spełnienie szczegółowych wymagań technicznych i organizacyjnych to kara nie wyższa niż 100 tys. zł. Warto przy tym zauważyć, że są to kary związane z naruszeniami dot. cyberbezpieczeństwa usług uznanych za kluczowe. W tym świetle maksymalny pułap kar proponowany w PKE wydaje się bardzo wysoki.</p>	
➤	Art. 409 ust. 1 pkt 66 i 68	KL	<p>Pkt 66 wskazuje błędne na odniesienie do zachowania tajemnicy komunikacji elektronicznej referuje do art. 347 zamiast do art. 348. Jednocześnie wydaje się, że pkt 66 i 68 dotyczą tej samej sytuacji sankcyjnej (naruszenia tajemnicy telekomunikacyjnej), wobec czego właściwym by było wykreślenie pkt 68.</p>	
	Art. 409 ust. 1 pkt 79 oraz art. 409 ust. 2	KL	<p>W aktualnym stanie prawnym w zakresie niezapewnienia dostępu do nieruchomości przewidziane są 2 kary pieniężne, które mogą być nałożone na podmiot, który:</p> <ul style="list-style-type: none"> • nie wypełnia warunków wynikających z decyzji wydawanych w trybie art. 30 ust. 1 i 3 megaustawy (art. 209 ust. 1 pkt 22b Pt); • nie wypełnia, z przyczyn leżących po jego stronie, obowiązku zapewnienia dostępu do nieruchomości, o którym mowa w art. 30 ust. 1 i 3 megaustawy (art. 209 ust. 11 pkt 3 Pt – wprowadzony ubiegłoroczną nowelizacją megaustawy). <p>Taki układ przepisów tworzy komplementarny system – z jednej strony usankcjonowane jest niewypełnianie warunków wynikających z decyzji o</p>	

		<p>dostęp, z drugiej strony – w przypadku szczególnie ewidentnych przypadków – sankcji może podlegać także samo niewypełnianie ustawowego obowiązku zapewnienia dostępu.</p> <p>Za szczególnie istotny należy uznać drugi z tych przepisów, który stanowi swoisty „straszak” dla podejmowania przez dysponentów nieruchomości zobowiązanych do zapewnienia dostępu działań mających na celu celowe unikanie lub znaczne przesunięcie w czasie realizacji tego ustawowego obowiązku. Jak słusznie wskazano w uzasadnieniu do w/w przepisu zawartego w ubiegłorocznej nowelizacji megaustawy:</p> <p>„Natomiast dodany art. 209 w ust. 11 pkt 3 ustawy wprowadza możliwość nałożenia przez Prezesa UKE kary na podmiot, który nie wypełnia, z przyczyn leżących po jego stronie, obowiązku zapewnienia dostępu do nieruchomości, o którym mowa w art. 30 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych. Projektowany przepis ma na celu wyeliminowanie przypadków, w których zobowiązane podmioty z nieuzasadnionych przyczyn nie realizują ustawowego obowiązku polegającego na udzieleniu dostępu, o którym mowa w art. 30 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych w drodze umowy. Projektowana kara jest zatem odrębnym rozwiązaniem od regulacji przewidzianej w art. 209 ust. 1 pkt 22b, który odnosi się do podmiotu, który nie wypełnia warunków wynikających z decyzji wydawanych w trybie art. 30 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, a więc dotyczy sytuacji, w której istnieje już podstawa (decyzja Prezesa UKE) do współpracy pomiędzy stronami. Natomiast proponowana regulacja umożliwi Prezesowi UKE ukaranie podmiotów, które intencjonalnie i z nieuzasadnionych przyczyn nie udzielają dostępu w drodze umowy, oczywiście w sytuacji gdy w świetle przepisów udzielenie takiego dostępu jest wymagane.</p> <p>Oczywistym jest, iż podstawą uzyskania dostępu do nieruchomości, o którym mowa w art. 30 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu</p>	
--	--	--	--

		<p>rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, jest zawsze albo zawarta umowa o dostępie albo decyzja Prezesa UKE zastępująca taką umowę. Projektowany przepis umożliwi natomiast podjęcie działań w stosunku do podmiotów, które celowo przedłużają procedurę uzyskania dostępu do nieruchomości licząc na przedłużające się postępowanie przed Prezesem UKE, a następnie faktycznie realizują postanowienia decyzji o dostępie (co wyłącza możliwość ukarania na podstawie aktualnie obowiązującego art. 209 ust. 1 pkt 22b ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne). Problem przesunięcia w czasie uzyskania dostępu do nieruchomości (o okres niezbędny na przeprowadzenie negocjacji oraz przeprowadzenie postępowania przez Prezesa UKE – co, biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenia, trwało łącznie nawet kilka lat) jest podnoszony przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych jako okoliczność skutkująca zaburzeniem konkurencji pomiędzy przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi. W skrajnych przypadkach (uzyskanie dostępu po kilku latach) przedsiębiorca telekomunikacyjny, z uwagi na zmianę warunków rynkowych, może być w ogóle nie zainteresowany skorzystaniem z dostępu uzyskanego po takim okresie czasu. Niewątpliwie taki przepis będzie miał również walor dyscyplinujący wobec podmiotów zobowiązanych do zapewnienia dostępu do nieruchomości i może przyczynić się do zmniejszenia liczby postępowań prowadzonych przez Prezesa UKE. Warto przy tym zaznaczyć, iż projektowana kara ma być wprowadzona nie do art. 209 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (który ma charakter obligatoryjny) a do art. 209 ust. 11 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne, który ma charakter fakultatywny („Prezes UKE, jeżeli przemawia za tym charakter lub zakres naruszenia, może nałożyć karę pieniężną na podmiot, który...”). Umożliwi to zatem Prezesowi UKE podejmowanie działań w przypadkach szczególnie rażących i uzasadnionych, a nie w każdym, w którym uzyskanie dostępu do nieruchomości nastąpiło dopiero w drodze administracyjnej.”.</p> <p>Natomiast z zupełnie niezrozumiałych przyczyn w projekcie PKE nie umieszczono w/w regulacji. Co bardzo istotne, praktyczne doświadczenia przedsiębiorców telekomunikacyjnych wskazują, że wprowadzenie</p>	
--	--	--	--

			<p>powyższego przepisu skutkowało istotnym zmniejszeniem ilości sporów o dostęp do nieruchomości, które muszą być kierowane do Prezesa UKE. Aktualnie, niejako w „zastępstwie” proponowany jest przepis art. 409 ust. 1 pkt 79, zgodnie z którym karze podlega ten kto „nie wypełnia lub nienależyte wypełnia warunki w sprawie dostępu, o którym mowa w art. 30 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych”. Przepis zatem nie posiada zawężenia do warunków „wynikających z decyzji” (jak w obecnym art. 209 ust. 1 pkt 22b Pt). Trudno natomiast zakładać, skoro mowa o „wypełnianiu warunków” a nie „wypełnieniu obowiązku zapewnienia dostępu”, o którym mowa w art. 30, aby tak skonstruowany przepis zawierał w sobie także dyspozycję art. art. 209 ust. 11 pkt 3 Pt.</p> <p>Zmianę taką należy ocenić za jednoznacznie negatywną. Projektowane w tym zakresie przepisy PKE powinny zatem powielać bez zmian aktualne rozwiązania zawarte w art. 209 ust. 1 pkt 22b Pt oraz art. 209 ust. 11 pkt 3 Pt, co powinno przybrać postać odpowiedniej modyfikacji art. 409 ust. 1 pkt 79 oraz dodania w art. 409 ust. 2 pkt 4 o treści analogicznej z obecnym art. 209 ust. 11 pkt 3 Pt.</p>	
Uzasadnienie				
OSR				

Uwagi do projektu ustawy wprowadzającej – Prawo komunikacji elektronicznej

Lp.	Jednostka redakcyjna	Podmiot zgłaszający uwagę	Treść uwagi	Stanowisko projektodawcy
Uwagi ogólne				
1.		KL	<p>KL zwraca uwagę, że przedstawiony w projekcie ustawy termin wejścia w życie przepisów datowany na 21 grudnia 2020 r. jest, biorąc pod uwagę obecny etap prac nad przepisami, niemożliwy dla przedsiębiorców do dotrzymania.</p> <p>Przedsiębiorcy nie mogą rozpocząć daleko idących działań dostosowawczych odnoszących się zarówno do kwestii obsługi klienta, zawierania umów i kreowania ofert, jak i innych elementów prowadzonej działalności gospodarczej w oparciu o projekt ustawy. Momentem, w którym przedsiębiorcy będą mogli realnie ocenić jakie zmiany muszą wprowadzić w procesach oraz zlecić rozpoczęcie prac wdrożeniowych będzie publikacja ustawy w Dzienniku Ustaw – Ministerstwo powinno brać tę kwestię pod uwagę i nie powinno zmuszać przedsiębiorców do rozpoczynania wielomilionowych projektów implementacyjnych wyłącznie w oparciu o treść projektowaną, która na kolejnych etapach prac legislacyjnych będzie ulegała zmianom.</p> <p>Z tego względu KL postuluje o wskazanie dłuższego <i>vacatio legis</i> obejmującego okres 9 miesięcy od dnia publikacji ustawy (Art. 1. Ustawa z dnia ... 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej (Dz. U. poz. ...)) wchodzi w życie w terminie 9 miesięcy od dnia ogłoszenia w Dzienniku Ustaw , z wyjątkiem art. 386 ust. 2 pkt 1, który wchodzi w życie z dniem 1 marca 2021 r.).</p> <p>Wdrażanie EKŁE jest największą regulacją i od chwili uchwalenia obecnie obowiązującej Prawa telekomunikacyjnego, tj. od ponad 15 lat. Dłuższe <i>vacatio legis</i> pozwoli przedsiębiorcom telekomunikacyjnym na dostosowanie się do nowych regulacji w sposób racjonalny i przewidywalny.</p>	

2.		KL	<p>Zwracamy uwagę na konstrukcję przepisów przejściowych dot. wykonania obowiązków z zakresu usług przedpłaconych, w kontekście starterów prepaid funkcjonujących na rynku w momencie wejścia w życie ustawy.</p> <p>Produkcja tzw. starterów kart przedpłaconych oraz wdrożenie odpowiednich sposobów dostarczenia w formie dokumentowej zwięzłego podsumowania umowy może rozpocząć się dopiero w momencie uzyskania przez rynek pewności co do ostatecznego kształtu przepisów w tym zakresie (faktycznie po podpisaniu ustawy PKE przez Prezydenta RP).</p> <p>Aktualnie dostępne w sklepach pakiety startowe oraz te będące w procesie produkcji są zgodne z wymogami przepisów prawa, które w danym momencie obowiązuje. KL zwraca uwagę, że niemożliwe jest np. zawieszenie produkcji starterów prepaid. Przedsiębiorcy liczą się z ryzykiem wzmożonego zapotrzebowania społeczeństwa na dostęp do usług telekomunikacyjnych, w tym do tanich usług przedpłaconych, w związku z ew. wprowadzeniem w najbliższym czasie ograniczeń związanych z przeciwdziałaniem COVID-19.</p> <p>Proces dystrybucji pakietów startowych prepaid polega na tym, że w większości przypadków są oferowane na rynku u partnerów handlowych – dystrybutorów. Z momentem ich sprzedaży przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego stają się własnością partnera handlowego. W przypadku takich zestawów startowych, nie jest już możliwe załączenie do nich podsumowania umowy w wersji papierowej.</p>	
Przepisy				
1.	Art. 10 ust. 3	KL	<p>Art. 10 pkt 3</p> <p>Proponowana jest zmiana art. 36 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji w ten sposób, że zamiast jego dotychczasowego brzmienia: "Koncesja jest udzielana na 10 lat.", wprowadza się nowe: „Koncesja jest udzielana na czas nie dłuższy niż 10 lat."</p> <p>Postulujemy usunięcie przedmiotowego zapisu.</p>	

			<p>Uzasadnienie:</p> <p>Projektowany zapis dotyczy okresu na jaki będzie udzielana koncesja na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych. Zamiast określonego obecnie na sztywno okresu 10 lat, ustawodawca proponuje okres elastyczny – do 10 lat. Planowany zapis będzie stanowił zasadniczą zmianę warunków prowadzenia działalności w zakresie rozpowszechniania programów radiowych i telewizyjnych.</p> <p>Należy podkreślić, że nadawcy radiowi i telewizyjni mają w społeczeństwie do spełnienia szczególnie ważną rolę. Są oni zobowiązani do zapewnienia obywatelom dostępu do informacji, zagwarantowanego m.in. w art. 61 Konstytucji RP. Przepis art. 1 Prawa prasowego również potwierdza, że media urzeczywistniają prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Dla prawidłowej realizacji tego społecznego obowiązku, nadawcy mają ustawowo zagwarantowaną wolność wypowiedzi (art. 14 Konstytucji i art. 1 Prawa prasowego), a ponadto organy państwowe mają stwarzać prasie warunki niezbędne do wykonywania jej funkcji i zadań (art. 2 Prawa prasowego).</p> <p>Z drugiej strony, nadawcy (jako przedsiębiorcy), prowadzą działalność gospodarczą chronioną m.in. na podstawie art. 20 i art. 22 Konstytucji oraz art. 2 ustawy Prawo przedsiębiorców. Prawidłowa realizacja przez nadawców wskazanych wyżej obowiązków ustawowych wymaga więc zagwarantowania im stabilnej pozycji gospodarczej i ekonomicznej. Tę gwarancję zapewnia dotąd prawidłowo ustawa o radiofonii i telewizji, na podstawie której Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji udziela koncesji na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych, których długość wynosi 10 lat.</p>	
--	--	--	---	--

		<p>Wskazana zmiana jest nieuzasadniona merytorycznie oraz błędna co do sztuki legislacyjnej z następujących powodów:</p> <p>a) swoboda uznaniowa KRRiT</p> <p>Projektowany przepis umożliwi KRRiT zbyt duży zakres swobody uznaniowej (dowolność) co do okresu obowiązywania koncesji. W skrajnym przypadku może on wynieść zaledwie kilka miesięcy. Przepis ten dotyczyłby także koncesji udzielanych w wyniku tzw. postępowania rekonesyjnego. Planowana zmiana nie zawiera przesłanek, którymi KRRiT miałyby się kierować skracając okres obowiązywania nowych koncesji poniżej 10 lat.</p> <p>Z uzasadnienia proponowanego zapisu wynika, że okres koncesji powinien być elastyczny, umożliwiając dostosowanie okresu na jaki wydana będzie koncesja do udzielanych rezerwacji częstotliwości oraz „<i>przykładowo innych koncesji wydanych wcześniej</i>”. Takie uzasadnienie nie znajduje potwierdzenia w obecnym stanie prawnym i praktyce decyzyjnej KRRiT i Prezesa UKE, a także celach regulacyjnych Unii Europejskiej w zakresie tworzenia ram regulacyjnych dla działalności z zakresu komunikacji elektronicznej.</p> <p>Po pierwsze, zarówno z obecnego stanu prawnego, jak i planowanego brzmienia przepisów PKE wynika, że w przypadku radiofonii analogowej rezerwacja częstotliwości ma charakter wtórny do koncesji i to okres obowiązywania rezerwacji częstotliwości jest dostosowywany do okresu koncesji, a nie na odwrót. Zgodnie z art. 37 ust. 3a zd. pierwsze ustawy o radiofonii i telewizji, Prezes UKE „<i>dokonuje niezwłocznie rezerwacji częstotliwości dla nadawcy, który uzyskał koncesję na rozpowszechnianie programu radiofonicznego w sposób analogowy drogą rozszewcą naziemną</i>”. Zgodnie z art. 123 ust. 12 prawa telekomunikacyjnego, „<i>rezerwacja częstotliwości na rozpowszechnianie programów radiofonicznych lub telewizyjnych udzielona w celu wykonywania uprawnień wynikających z koncesji na rozpowszechnianie tych programów wygasa w przypadku cofnięcia przez Przewodniczącego KRRiT tej koncesji lub jej wygaśnięcia</i>.” PKE utrzymuje zasadę wtórności rezerwacji częstotliwości w stosunku do koncesji w art. 97, który powtarza obecne brzmienie art. 123 ust. 12 prawa telekomunikacyjnego. Potwierdza to także uzasadnienie do PKE.</p>	
--	--	---	--

		<p>Po drugie, praktyka decyzyjna Prezesa UKE wskazuje, że rezerwacje częstotliwości dla nadawców są udzielane na okres 10 lat czyli okres równy okresowi obowiązywania koncesji. Zatem nie istnieje potrzeba ani dostosowywania okresu obowiązywania koncesji do rezerwacji częstotliwości, ani na odwrót.</p> <p>Po trzecie, ponieważ wszystkie koncesje są udzielane na okres 10 lat, a jednocześnie nie są one od siebie w żaden sposób współzależne, nie ma potrzeby – wbrew temu co mówi uzasadnienie do projektowanego przepisu - dostosowanie okresu na jaki wydana będzie koncesja do „<i>przykładowo innych koncesji wydanych wcześniej</i>”.</p> <p>Po czwarte, zgodnie z zasadami wyznaczonymi przez Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972 z dnia 11 grudnia 2018 r. ustanawiającą Europejski kodeks łączności elektronicznej (EKŁE), implementowany przez PKE, państwa członkowskie dążąc do zapewnienia większej stabilności i pewności obrotu prawnego wydłużają okresy obowiązywania rezerwacji częstotliwości. Wyrazem tej zasady jest art. 75 PKE, który stanowi, że rezerwacja częstotliwości jest udzielana na okres do 15 lat, a więc o 5 lat dłużej niż koncesja, a w przypadku rezerwacji częstotliwości zharmonizowanych na potrzeby systemów szerokopasmowych, rezerwacji częstotliwości dokonuje się na czas nie krótszy niż 15 lat i nie dłuższy niż 20 lat. Z zapisów tych jasno wynika, że tendencja regulacyjna jest zatem dokładnie odwrotna w porównaniu do projektowanego przepisu. Na marginesie warto wskazać, że PKE zawiera wyliczenie ośmiu przesłanek, które UKE musi wziąć pod uwagę wyznaczając okres obowiązywania rezerwacji, w przypadku projektowanego przepisu – jak to zostało wskazane powyżej - KRRiT nie jest związana żadnymi kryteriami.</p> <p>Brak w uzasadnieniu projektu argumentów na zasadność wprowadzenia, tak istotnej dla funkcjonowania rynku nadawców radiowych i telewizyjnych, zmiany budzi więc powszechną obawę co do intencji, zasadności i legalności takich propozycji legislacyjnych.</p> <p>Proponowana regulacja ustawowa jest niejednoznaczna, stwarza organowi koncesyjnemu możliwość przyznawania koncesji w dowolnym zakresie w przedziale do 10 lat. Tym samym naruszona zostaje jedna z elementarnych</p>	
--	--	--	--

		<p>zasad procesu koncesyjnego jakim jest długotrwałość stosunku prawnego organu koncesyjnego i koncesjonariusza. Jednocześnie propozycja nowelizacji nie rozstrzyga przy tym czy czas, na który udzielona zostanie koncesja ma być jednakowy czy dowolnie różny dla różnych koncesjonariuszy, to zaś – bez określenia ustawowych wytycznych w tym zakresie – stwarza przesłanki dla możliwego naruszania elementarnych zasad konkurencyjności rynkowej przez decyzje organu koncesyjnego.</p> <p>b) naruszenie konstytucyjnych praw nadawców</p> <p>Pełna dyskrecjonalność organu koncesyjnego, brak okresu minimalnego, nie gwarantują pluralizmu, a wręcz przeciwnie – stanowią zagrożenie dla konstytucyjnych praw i wolności przedsiębiorców, a zwłaszcza wolności prasy (mediów) i stają w sprzeczności z konstytucyjną zasadą praworządności, której elementem jest pewność obrotu prawnego (TK – P 3/00, TK – K 27/00). Projektowany przepis wprowadza natomiast dla każdego nadawcy ubiegającego się o koncesję, czy tzw. rekoncesję niepewność prawną co do okresu, na jaki zostanie mu ona udzielona.</p> <p>Warto wskazać na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że istotne jest zabezpieczenie interesu ekonomicznego nadawców komercyjnych i opowiedział się za przyznaniem im (na równi z nadawcami społecznymi) prawa do rekoncesji czyli de facto przedłużenia koncesji na kolejny okres. TK doszedł do przekonania, że „<i>uruchomienie i prowadzenie działalności nadawczej wiąże się z poważnymi nakładami finansowymi i organizacyjnymi. Niepewność nadawców co do ponownego uzyskania koncesji, a co za tym idzie kontynuowania działalności nadawczej stanowi realne zagrożenie ekonomiczne dla wszystkich nadawców, nie tylko społecznych. Istota rekoncesjonowania dotyczy więc ekonomicznych podstaw funkcjonowania nadawców</i>” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 marca 2006 r., sygn. K 4/06, OTK-A 2006/3/32).</p> <p>Na konieczność uregulowania problemu rekoncesji wskazywała też KRRiT (biuletyn nr 3-4/2004 (88/89)): „<i>nie jest właściwe, aby podmioty, które zainwestowały znaczne sumy pieniędzy w działalność nadawczą, a następnie</i></p>	
--	--	--	--

		<p><i>zdobywały doświadczenie i renomę poprzez swoją działalność, były traktowane na równi z podmiotami ubiegającymi się o koncesję po raz pierwszy. Nadawcy podkreślali, że nie są w stanie dokonywać długotrwałych inwestycji w przedsiębiorstwo, ze względu na niepewność sytuacji odnośnie do przewidywanej działalności nadawczej."</i></p> <p>Również Wojewódzki Sąd Administracyjny wskazał na konieczność istnienia instytucji rekoncesji i zapewnienia „<i>pewności prowadzenia koncesjonowanej działalności gospodarczej</i>”. Jak podniósł WSA w Warszawie w <u>wyroku</u> z dnia 18 marca 2004 r., „<i>łączenie pojęcia ryzyka gospodarczego z działalnością organów koncesyjnych, z ich uznaniem w tym zakresie, jest w demokratycznym państwie prawnym niedopuszczalne. Koncesjonariusz ma bowiem prawo liczyć, przy właściwym spełnieniu wymagań ustawowych, na przedłużeniu koncesji, przy czym nie wynika to z jakiegoś "prawa do rekoncesji", lecz powinno być następstwem właściwej dla państwa prawa trwałości warunków prawnych prowadzenia działalności gospodarczej - zwłaszcza gdy jest to działalność koncesjonowana, a więc już podlegająca ograniczeniom</i>” (sygn. akt II SA 516/02, Lex 150641). Stanowisko to zostało w pełni podzielone przez Trybunał Konstytucyjny we wspomnianym wyżej wyroku.</p> <p>Ta niesłuszna i niczym nie uzasadniona propozycja zmian stoi w sprzeczności z zasadą pewności prawa oraz konstytucyjną zasadą wolności gospodarczej. Wprowadza ograniczenie działalności gospodarczej mimo tego, iż ważny interes publiczny przemawia za utrzymaniem status quo - co czyni ją prawnym kuriozum stojącym w oczywistej sprzeczności z wolnościami gwarantowanymi przez ustawę zasadniczą.</p> <p>Istotą proponowanej zmiany jest wprowadzenie, ze wszech miar niepożądanego, elementu uznaniowości, grożącego nierównym traktowaniem nadawców (konstytucyjna zasada niedyskryminacji) i stanem niepewności co do warunków prowadzenia działalności (konstytucyjne zasady pewności prawa i zrównoważonego rozwoju). Powyższe stoi w sprzeczności z deklaracjami przedstawicieli Rządu co do budowy nowych, jasnych i przejrzystych zasad prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce.</p>	
--	--	--	--

		<p>Możliwość udzielenia koncesji, w sposób uznaniowy, na niesprecyzowany okres powoduje pogorszenie w radykalny sposób przewidywalności prowadzenia działalności gospodarczej przez nadawców programów telewizyjnych i radiowych. Ma to ogromne znaczenie w kontekście bardzo wysokich nakładów finansowych, jakie wiążą się z tworzeniem i nadawaniem programu telewizyjnego lub radiowego (np. koszty utrzymania własnej infrastruktury nadawczej, koszty pozyskiwania praw do treści, w przypadku telewizji np. transmisji wydarzeń sportowych oraz filmów od amerykańskich studiów filmowych, inwestycje we własne produkcje filmów i seriali, koszty długoterminowego wynajmu transponderów na satelicie).</p> <p>Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że projektowany przepis precyzacji warunków prawnych w zakresie działalności nadawczej, zagraża interesom ekonomicznym nadawców koncesjonowanych, które powinny podlegać ochronie i może prowadzić do fikcyjności procesów rekoncesyjnych, jeżeli w ich wyniku koncesje będą wydawane na np. zaledwie kilka miesięcy, zamiast jak dotychczas na 10 lat.</p> <p>Niewątpliwym jest, iż uznanie administracyjne w tym zakresie godzi w bezpieczeństwo prawne, stabilność i ciągłość działalności nadawczej. Zaburza przewidywalność działalności nadawczej i utrudnia działania inwestycyjne. Czyni niemożliwym długookresowe finansowanie dłużne inwestycji tego rodzaju, podważając jednocześnie zabezpieczenia ustanowione na przedsiębiorstwach nadawców. Oslabia to ogromnie polskich nadawców, względem podmiotów zagranicznych funkcjonujących na polskim rynku, których działalność jest regulowana przepisami państw trzecich.</p> <p>Koncesja jest jednym z najważniejszych aktów administracyjnych umożliwiających prowadzenie działalności w zakresie radiofonii i telewizji, który ma wymierną wartość gospodarczą. Działalność w dziedzinie radiofonii i telewizji jest przedsięwzięciem kapitałochłonnym, a okres obowiązywania koncesji ma podstawowe znaczenie dla określenia horyzontu inwestycyjnego, w którym można oczekiwać zwrotu kapitału i osiągnięcia zysku. Brak jednoznaczności czasu utrudnia zarówno podejmowanie, jak też prowadzenie działalności gospodarczej. W szczególności na etapie przygotowywania biznes planu konieczne jest określenie przyszłej wartości koniecznych nakładów</p>	
--	--	---	--

		<p>finansowych i rzeczowych, to zaś nie jest możliwe, kiedy podstawowy parametr jakim jest czas koncesji pozostaje niejednoznaczny.</p> <p>Media znajdują się w centrum cyfrowej konwergencji, która charakteryzuje się dynamicznym postępem technologicznym oraz rozwojem nowych rynków i sposobów korzystania z mediów. Konwergencja z jednej strony wymusza znaczące nakłady inwestycyjne na produkcję i post produkcję oraz nowoczesne techniki realizacyjne, z drugiej w wyniku rozwoju nowych technik odbioru (w tym mobilnego) skłania przedsiębiorców mediowych do rozpowszechniania w wielu formatach. Zmiany te generują znaczące nakłady, których zwrot wymaga czasu. W tym kontekście czas obowiązywania koncesji ma istotne znaczenie gospodarcze, nie tylko dla realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych, ale też dla wprowadzania innowacji technicznych i rynkowych. Dodatkowym elementem jest silna konkurencja zarówno o charakterze intramedialnym (między mediami tego samego rodzaju) jak też intermedialna (ze strony innych mediów), także rywalizujących o czas i uwagę odbiorców oraz zasoby reklamowe. Pewność inwestowania i prowadzenia działalności ma tu znaczenie podstawowe.</p> <p>Działalność radiowo-telewizyjna charakteryzuje się wydłużonym okresem zwrotu nakładów. Przy podejmowaniu produkcji programów dopiero długotrwała emisja umożliwi zwrot poniesionych nakładów. Dla tego rodzaju decyzji pewność czasu prowadzenia i kontynuowania działalności ma znaczenie podstawowe.</p> <p>Istotnym elementem zawartości oferowanej przez firmy mediowe są licencje, w tym zakup praw do gotowej produkcji (filmów, seriali, formatów i innych form). W kontraktach licencyjnych, także niezbędnym elementem przy podejmowaniu decyzji jest czas obowiązywania licencji, który dla nabywcy ściśle wiąże się z czasem obowiązywania koncesji.</p> <p>Niektóre przedsiębiorstwa medialne zakupują prawa do szczególnych przedsięwzięć np. rozgrywek sportowych, olimpiad, wielkich wydarzeń i to zarówno o charakterze jednorazowym jak też cyklicznym. Pewność czasu koncesji ma tu znaczenie podstawowe. Prawa licencyjne dla dużych wydarzeń sportowych są zakupywane ze znaczącym wyprzedzeniem czasowym, co</p>	
--	--	--	--

		<p>oznacza, że w okresie zbliżonym do końca czasu koncesji firmy nie będą mogły swobodnie negocjować praw, ponieważ nie będą miały pewności co do kontynuowania działalności.</p> <p>Działalność w dziedzinie radiofonii i telewizji ma charakter rynkowy, ponieważ opiera się na interakcji podaży, czyli oferty programowej nadawców oraz popytu, czyli zainteresowania i uwagi odbiorców. W ten sposób naturalnie powstają więzi społeczne, czyli kreuje się pewien krąg stałych lub częstych odbiorców danego medium. Odmowa lub administracyjne skracanie czasu koncesji stanowi potencjalne zagrożenie dla trwałości więzi społecznych łączących nadawcę i odbiorców.</p> <p>Nieokreśloność czasu obowiązywania koncesji zmniejsza stabilność stosunków pracy, a firmy mediowe są znaczącym pracodawcą i ważnym elementem wspierania zawodów twórczych. Powstawanie zespołów twórczych jest procesem złożonym i wymagającym czasu. Pewność działania przedsiębiorcy mediowego sprzyja nawiązywaniu długoterminowych umów o pracę i świadczenie usług.</p> <p>c) stanowisko UE</p> <p>Unia Europejska podkreśla, że pluralizm w sferze mediów wymaga od władz publicznych działania w pełni wiedzy o nowych technologiach, jak i modelach biznesowych. Sytuacja, w której koncesja mogłaby być udzielona na okres dowolny – do 10 lat - czyli również na np. 3 miesiące, może w znacznej mierze uniemożliwić działalność podmiotów na rynku mediów. Działalność taka wiąże się przecież z dużymi nakładami finansowymi, czego projektowana zmiana wydaje się nie brać pod uwagę.</p> <p>Pluralizm rynku mediów (w rozumieniu regulacji europejskich) gwarantuje obywatelom dostęp do informacji oraz opinii z wielu zróżnicowanych źródeł. Brak jasnych kryteriów przy wydawaniu decyzji administracyjnej może prowadzić do dowolności działania organu, co w rezultacie może spowodować utrudnianie, a nawet uniemożliwienie działalności podmiotom prezentującym odmienne poglądy.</p>	
--	--	---	--

		<p>Brak jednoznaczności w podstawach decyzji administracyjnych organu koncesyjnego rodzi ryzyko polityczne, zarówno w wymiarze krajowym poprzez tworzenie warunków dla nieuzasadnionej manipulacji rynkiem mediów (rynek idei), jak też w wymiarze międzynarodowym, europejskim (tu przestrzegania zasad i idei wynikających potrzeby transparentności, o której mówi się między innymi w Europejskim Kodeksie Łączności Elektronicznej).</p> <p><u>W szerokim kontekście obecnych i potencjalnych inwestorów zagranicznych stawia pod znakiem zapytania dwustronne i wielostronne porozumienia w zakresie ochrony inwestycji.</u></p> <p>Zgodnie z Dyrektywą o Telewizji Bez Granic, niejednoznaczność rozwiązań w zakresie udzielania koncesji na działalność radiowo-telewizyjną może skłaniać nadawców do podejmowania starań o uzyskanie niektórych koncesji (np. na nadawanie satelitarne) w innych krajach Unii Europejskiej, co w jakimś stopniu jest kompromitujące dla krajowych organów regulacyjnych.</p> <p>d) naruszenie zasad bezpieczeństwa gospodarczo-obronnego RP</p> <p>Należy zauważyć, że nadawanie programów radiowych i telewizyjnych przez przedsiębiorcę, którego działalność obejmuje teren większy niż jedno województwo, stanowi działalność o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym, zgodnie z art. 3 ust. 3) ustawy z dnia 23 sierpnia 2001 r. o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa realizowanych przez przedsiębiorców (Dz.U.2001.122.1320).</p> <p>W katalogu działalności, które mają szczególne znaczenie gospodarczo-obronne dla Rzeczypospolitej Polskiej, obok nadawania programów radiowych i telewizyjnych, wskazano także inne rodzaje działalności wymagające koncesji tj. wytwarzanie, dystrybucja i przesyłanie gazu ziemnego, paliw płynnych oraz energii elektrycznej oraz produkcja, transport i magazynowanie produktów naftowych. Zasady dotyczące udzielania koncesji w tym zakresie określa ustawa z dnia z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz.U.2020.833 t.j.)</p>	
--	--	---	--

		<p>Zgodnie z art. 36 prawa energetycznego „Koncesji udziela się na czas oznaczony, nie krótszy niż 10 lat i nie dłuższy niż 50 lat, chyba że przedsiębiorca wnioskuje o udzielenie koncesji na czas krótszy.”</p> <p>Minimalny okres na jaki udzielana jest koncesja na podstawie prawa energetycznego jest zbieżny z okresem (sztywnym) trwania koncesji na nadawanie programów radiowych i telewizyjnych na podstawie ustawy o radiofonii i telewizji w aktualnym brzmieniu, czyli 10 lat. Przyczyną takiej regulacji jest nie tylko ochrona interesów przedsiębiorcy, który ponosi ryzyko gospodarcze związane z inwestycją, ale także konieczność zagwarantowania Rzeczypospolitej Polskiej bezpieczeństwa w zakresie działalności, która spełnia koniunkcyjne kryteria:</p> <ul style="list-style-type: none">– jest działalnością koncesjonowaną– posiada szczególne znaczenie gospodarczo-obronne dla Rzeczypospolitej Polskiej. <p>Wynika stąd wniosek, że skrócenie terminu na jaki udzielana jest koncesja dotycząca działalności, o której mowa w ustawie o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa realizowanych przez przedsiębiorców będzie naruszać zasady bezpieczeństwa gospodarczo-obronnego Rzeczypospolitej Polskiej. W zakresie kwestii bezpieczeństwa gospodarczo-obronnego uzasadnienie ustawy wprowadzającej Prawo komunikacji elektronicznej nie zawiera żadnych analiz (jak się wydaje, nie przeprowadzono ich). Zmiana proponowana w art. 10 ustawy wprowadzającej Prawo komunikacji elektronicznej, nie jest zgodna z założeniami strategicznymi dotyczącymi bezpieczeństwa gospodarczo-obronnego Rzeczypospolitej Polskiej.</p> <p>Zastosowane w prawie energetycznym rozwiązanie, gdzie zagwarantowany jest minimalny okres trwania koncesji, jest spójne zasadami dotyczącymi koncesji na działalność o podobnym znaczeniu strategicznym. Gdyby zatem ustawodawca dążył do zwiększenia elastyczności czasu trwania koncesji dotyczącej nadawania programów radiowych i telewizyjnych, to powinien zastosować rozwiązanie gwarantujące minimalny (a nie maksymalny) czas trwania koncesji, co doprowadzi do zwiększenia elastyczności, o której mowa w uzasadnieniu ustawy wprowadzającej prawo komunikacji elektronicznej, przy zastrzeżeniu, że</p>	
--	--	--	--

			<p>minimalny czas trwania koncesji nie będzie krótszy niż 10 lat, co wynika z konieczności spójnego systemu zasad bezpieczeństwa gospodarczo-obronnego Rzeczypospolitej Polskiej.</p> <p>e) nieprawidłowości procesu legislacyjnego</p> <p>Projektowany przepis dotknięty jest także wadami natury formalnej. Zmiana okresu na jaki udzielana jest koncesja na rozpowszechnianie programów telewizyjnych lub radiowych nie należy do materii wprowadzania w życie nowych przepisów z zakresu komunikacji elektronicznej. Tym samym zasadne wydaje się stwierdzenie, że projektodawcy naruszyli zasady techniki prawodawczej, które stanowią, że „w ustawie nie zamieszcza się przepisów, które regulowałyby sprawy wykraczające poza wyznaczony przez nią zakres przedmiotowy (stosunki, które reguluje) oraz podmiotowy (krąg podmiotów, do których się odnosi) oraz ustawa nie może zmieniać lub uchylać przepisów regulujących sprawy, które nie należą do jej zakresu przedmiotowego lub podmiotowego albo się z nimi nie wiążą” (§ 3 ust. 2 i 3 Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zasad techniki prawodawczej, Dz.U. z 2016 r. poz. 283).</p> <p>Kwestionowany zapis znajduje się w ustawie wprowadzającej PKE, a więc w ustawie o charakterze pomocniczym, technicznym w stosunku do PKE. Brak jest podstaw, aby w ustawie pomocniczej wprowadzać zmiany merytoryczne do materii regulowanej odrębnym aktem prawnym (tj. ustawy o radiofonii i telewizji), w sytuacji gdy ustawa wprowadzana ustawą pomocniczą tj. PKE nie reguluje kwestii okresu, na jaki jest udzielana koncesja.</p> <p>Z powyższych względów należy zrezygnować z proponowanego zapisu art. 10 pkt 3 ustawy wprowadzającej PKE, który zmienia art. 36 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji.</p>	
2.	Art. 30 pkt 11 – dot. art. 17 megaustawy	KL	KL pozytywnie ocenia umieszczenie w projekcie ustawy przepisów dotyczących punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu, w tym m.in. dotyczących dostępu do publicznej infrastruktury technicznej w celu umieszczania w niej lub	

		<p>na niej tych punktów, Zwracamy jednak uwagę na potrzebę wprowadzenia zmian w omawianym zakresie.</p> <ul style="list-style-type: none">• nowoprojektowane art. 2 ust. 1 pkt 10 i 11 megaustawy wprowadzają nowe definicje „punktu dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu” oraz „publicznej infrastruktury technicznej”. Przez to drugie pojęcie rozumiana ma być „<i>infrastruktura techniczna w przestrzeni publicznej, będąca własnością albo w zarządzie jednostki samorządu terytorialnego, państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej, nadająca się pod względem technicznym do umieszczania w niej lub na niej punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu lub niezbędną do połączenia takich punktów z siecią telekomunikacyjną, taka jak: latarnie, konstrukcje wsporcze znaków drogowych, konstrukcje wsporcze sygnalizatorów świetlnych, konstrukcje wsporcze urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego, billboardy, a także przystanki kolejowe, autobusowe i tramwajowe oraz stacje kolejowe i metra</i>”. Z definicji tej wynika zatem m.in. że publiczna infrastruktura techniczna jest rodzajem infrastruktury technicznej (pojęcia już zdefiniowanego w art. 2 ust. 1 pkt 6 megaustawy) będącej w dyspozycji określonej grupy podmiotów, tj. jednostki samorządu terytorialnego, państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej;• projektowany art. 17 ust. 2 pkt 2 wprowadza wyjątek od zasady odpłatności dostępu do infrastruktury technicznej, wskazując na nieodpłatność dostępu w przypadku dostępu do infrastruktury technicznej, który dotyczy „<i>publicznej infrastruktury technicznej w celu umieszczania w niej lub na niej punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu</i>”. Projekt nie wprowadza innych dodatkowych regulacji związanych z dostępem do publicznej infrastruktury technicznej. Wydaje się zatem, że intencją projektodawcy jest, aby w całym pozostałym zakresie – prócz zasady nieodpłatności - do dostępu do „publicznej infrastruktury technicznej” miały zastosowanie przepisy	
--	--	---	--

			<p>dotyczące dostępu do „infrastruktury technicznej” (art. 17 i n. megaustawy) jako kategorii generalnej;</p> <ul style="list-style-type: none"> • należy jednak podkreślić, że przepisy dotyczące dostępu do infrastruktury technicznej (art. 17 i n. megaustawy) odnoszą się do obowiązków ciążących na operatorze sieci, czyli zgodnie z aktualną i niezmienną definicją „przedsiębiorcy telekomunikacyjnego lub podmiotu wykonujący zadania z zakresu użyteczności publicznej, w tym jednostki samorządu terytorialnego”; • odmienny jest zatem zakres podmiotowy pojęcia „operatora sieci” (w ramach którego pojęcia mieści się – w interesującym tu zakresie – „jednostka samorządu terytorialnego”, ale już nie „państwowa lub samorządowa jednostka organizacyjnej”) a określenia „jednostki samorządu terytorialnego, państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej”. <p>Zwracamy uwagę, że omawiana kwestia została prawidłowo ujęta w tekście ubiegłorocznej nowelizacji megaustawy, czyli w projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw w wersji z dnia 4 lipca 2019 r., tj. po III czytaniu w Sejmie¹.</p> <p>Projekt ustawy w omawianej wersji przewidywał przede wszystkim nałożenie – w odrębnym przepisie – generalnego obowiązku na jednostkę samorządu terytorialnego, państwową lub samorządową jednostkę organizacyjną zapewnienia przedsiębiorcom telekomunikacyjnym dostępu do publicznej infrastruktury technicznej w celu umieszczania w niej lub na niej punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu (art. 17a ust. 1), wprowadzał zasadę nieodpłatności (art. 17a ust. 2), a w całym pozostałym zakresie odsyłał do odpowiedniego stosowania pozostałych przepisów dotyczących dostępu do infrastruktury technicznej (art. 17a ust. 3-7).</p>	
--	--	--	--	--

¹ [http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/3484_u3/\\$file/3484_u3.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/3484_u3/$file/3484_u3.pdf)

			<p>Taka konstrukcja nie prowadziła do powstania luki w zakresie podmiotów objętych obowiązkiem zapewnienia dostępu.</p> <p>Proponujemy zatem rozszerzenie definicji operatora sieci o „państwowe lub samorządowe jednostki organizacyjne”.</p>	
3.	Art. 30 pkt 11 – propozycja wprowadzenia dodatkowej zmiany w ustawie Prawo budowlane	KL	<p>KL postuluje zmianę w ustawie - Prawo budowlane (w art. 29 ust. 2 pkt 15 lub w oddzielnej jednostce redakcyjnej) polegającą na jednoznacznym określeniu, że instalowanie punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu na obiektach budowlanych nie wymaga uzyskania pozwolenia na budowę ani zezwolenia.</p> <p>Propozycja zmian motywowana jest negatywnymi doświadczeniami rynku w relacjach z organami w kontekście zarówno budowy nowych stacji bazowych jak i ich modernizacji (wymiana lub dokładanie systemów radiowych). Firmy obawiają się, że brak precyzji w omawianym zakresie wytworzy niekorzystną praktykę stosowania przepisów, tak jak jak w przypadku budowy/modernizacji stacji bazowych.</p>	
4.	Art. 30 pkt 12 lit. c, pkt 15 lit. c oraz pkt 21	KL	<p>KL pozytywnie ocenia pominięcie w projekcie ustawy obowiązku uzgadniania / zasięgania opinii treści decyzji Prezesa UKE dotyczących dostępu do infrastruktury technicznej z innymi regulatorami sektorowymi (Prezes URE/UTK).</p>	
5.	Art. 30 pkt 15 lit. a	KL	<p>KL zwraca uwagę, że zaproponowany przepis, dotyczący rozstrzygania sporów, nie zawiera obecnie przesłanek, jakimi powinien kierować się Prezes UKE przy wydawaniu decyzji o dostępie do infrastruktury technicznej (inaczej niż to jest ujęte w obecnie obowiązujących przepisach).</p> <p>art. 22 ust. 1 megaustawy w zaproponowanym brzmieniu odsyła do działu III rozdział 3 projektu ustawy PKE (który zawiera przepisy proceduralne a nie materialne (w tym dot. w/w przesłanek).</p> <p>Będziemy wdzięczni za wyjaśnienie tej kwestii.</p>	

6.	Art. 30 pkt 22	KL	<p>Wątpliwości KL budzi ujęcie przesłanek zawartych w art. 27 megaustawy, które sugeruje, że podstawą do zapewnienia dostępu do sieci telekomunikacyjnych, których budowa lub nabycie było finansowane ze środków publicznych, jest sam fakt że dana infrastruktura została dofinansowana ze środków publicznych (co potwierdza uzasadnienie do projektu ustawy).</p> <p>Uzasadnienie do projektu ustawy dodatkowo wskazuje, że Prezes UKE będzie nadal brał pod uwagę akty, na podstawie których udzielone zostało wsparcie publiczne. Brakuje jednak jasności na jakiej podstawie będzie się to odbywać.</p>	
7.	Art. 30 pkt 23 lit. a, b, c, j oraz art. 49 pkt 2	KL	<p>KL wskazuje, że omawiane przepisy wprowadzają zmiany w art. 29 megaustawy, nakładając na jednostki samorządu terytorialnego (dalej: JST) i na przedsiębiorców telekomunikacyjnych obowiązek przekazywania danych o planowej infrastrukturze.</p> <p>Zdaniem KL wspomniany obowiązek nie został przewidziany w EKŁE i w ocenie rynku jest on nadmiarowy. Sugerujemy rezygnację z przepisu.</p> <p>KL pragnie przypomnieć, że zasadą powinno być zbieranie danych, które jest uzasadnione i wykorzystane dla realizacji priorytetowych, ściśle określonych celów publicznych, a nie dla bliżej niesprecyzowanych lub ogólnikowo określonych potrzeb regulatorów.</p>	
8.	Art. 30 pkt 23 lit. a, b, c, j oraz art. 49 pkt 2	KL	<p>Przepis nie adresuje podstawowych kwestii takich jak m.in.</p> <ul style="list-style-type: none"> • Jakie są skutki złożenia planów inwestycyjnych a później ich niezrealizowania? • Czy aktualizacja planu w danym roku jest równoznaczna z możliwością jego zmiany lub wycofania (bez ponoszenia ryzyka ew. kar)? • Czy inwestycje można zrealizować w zakresie wykraczającym poza zgłoszony plan (jeszcze przed zgłoszeniem aktualizacji Prezesowi UKE)? 	

			<ul style="list-style-type: none"> • Jakie są skutki złożenia oświadczenia o nieposiadaniu planów inwestycyjnych i zrealizowaniu pewnych inwestycji w ciągu tego samego roku? <p>Inwestycje to obszar dynamicznych zmian (zmiana popytu, danych adresowych, lokalizacji). Przepisy dotyczące inwestycji powinny zatem uwzględniać tę specyfikę i pozwalać na dużą elastyczność (w zakresie dotyczącym procedur zgłaszania i realizacji inwestycji).</p> <p>Zwracamy uwagę, że proponowane terminy przekazywania danych o planowanych inwestycjach są nieadekwatne do specyfiki planowania realizacji inwestycji telekomunikacyjnych. Naszym zdaniem plany powinny być przekazywane jako plany aktualne na dzień przekazania, a możliwość aktualizacji powinna być częstsza, nawet comiesięczna.</p>	
9.	Art. 30 pkt 23 lit. c	KL	<p>Przepis nakłada na jego adresatów, w tym przedsiębiorców telekomunikacyjnych obowiązek corocznego podawania informacji o nie posiadaniu planów inwestycyjnych.</p> <p>Podobnie jak w uwagach powyżej uważamy, że zobowiązanie jest nadmiarowe i powinno zostać usunięte.</p>	
10.	Art. 30 pkt 23 lit. f	KL	<p>KL proponuje by projektowane przepisy zostały uzupełnione o informację, że konsultacje i zgłoszenia planów inwestycyjnych dotyczą tylko sytuacji (obszarów), gdy państwo planuje przeznaczyć środki publiczne na wsparcie inwestycji w obszarach, gdzie nie ma sieci o określonych parametrach i nie są to obszary atrakcyjne komercyjnie.</p> <p>W opisywanej sytuacji przekazanie powinno mieć charakter obowiązkowy i dotyczyć informacji o planowanych inwestycjach, jak i o ich braku.</p> <p>Apelujemy o uzupełnienie przepisu o dookreślenie sposobu weryfikacji przekazywanych przez przedsiębiorców i inne podmioty planów (koniecznie</p>	

			w oparciu o przejrzysty i obiektywny mechanizm) oraz wprowadzenie obowiązku przesyłania informacji o wyniku tej weryfikacji.	
11.	Art. 30 pkt 23 lit. j	KL	KL wnosi o to, by publikacja danych o planowanej infrastrukturze nie dotyczyła planów inwestycji komercyjnych realizowanych na obszarach gdzie już istnieje infrastruktura która zapewnia lub umożliwia zapewnienie szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s.	
12.	Art. 30 pkt 27 lit. d – dot. art. 30 ust. 3a megaustawy	KL	Jesteśmy przeciwni wykreśleniu w art. 30 ust. 3a jednoznacznego stwierdzenia, że dostęp do nieruchomości, o którym mowa w art. 30 ust. 1 megaustawy jest nieodpłatny. Opowiadamy się za pełnym respektowaniem zasady nieodpłatność dostępu do nieruchomości. Obawy rynku budzi to, że projektowana zmiana może być źródłem wysuwania przez podmioty zobowiązane do zapewnienia dostępu do nieruchomości na cele telekomunikacyjne niezasadnych żądań dotyczących uiszczania opłat z tytułu realizacji ustawowego obowiązku zapewniania dostępu.	
13.	Art. 30 pkt 27 lit. e – dot. art. 30 ust. 3b megaustawy	KL	Megaustawy w jej obecnym brzmieniu zapewnia, że dostęp do nieruchomości, o którym mowa w art. 30 ust. 1 i 3 megaustawy jest nieodpłatny (art. 30 ust. 3a megaustawy), ale przedsiębiorca telekomunikacyjny ponosi koszty (o których mowa w z art. 30 ust. 3b megaustawy). Praktyka wskazuje, na problem wysuwania przez dysponentów nieruchomości nieuzasadnionych żądań dotyczących uiszczania opłat z tytułu takich czynności jak np. koszt obsługi dźwigów osobowych (zwiększone wykorzystywanie urządzeń), koszt sprzątnia (zwiększony ruch na terenie budynku i posesji), czy koszt obsługi ze strony firmy dozorującej osiedle (rejestracja wzmożonego ruchu), które w rzeczywistości stanowią ukrytą formę opłat za dostęp do nieruchomości. W związku z tym przepis art. 30 ust. 3b powinien być zatem wykreślony. Gdyby nie było to możliwe proponujemy następującą jego modyfikację: <i>W przypadku uzyskania dostępu, o którym mowa w ust. 1 i 3, przedsiębiorca telekomunikacyjny może ponosić opłaty obejmujące wyłącznie zwrot kosztów</i>	

			<p>związanych z przywróceniem stanu poprzedniego lub utrzymaniem wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej, a także tych, które zaistniały w związku z zapewnieniem takiego dostępu.</p>	
14.	Art. 30 pkt 27 nowa lit. j – dot. art. 30 ust. 5g megaustawy	KL	<p>W zakresie zmian dot. ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 2410 oraz z 2020 r. poz. 471, 695 i 875) w art. 30 pkt 27 projektu ustawy wprowadzającej dot. art. 30 megaustawy postulujemy wprowadzenie dodatkowej zmiany w brzmieniu:</p> <p>„j) dodaje się ust. 5g w brzmieniu: <i>"5g. Właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie może żądać ustanowienia za wynagrodzeniem służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorcy telekomunikacyjnego, jeżeli zachodzą przesłanki zapewnienia temu przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu dostępu, o którym mowa w ust. 1."</i></p> <p>Przepisy wprowadzające szczególny tryb pozyskania tytułów prawnych do nieruchomości na cele inwestycji szerokopasmowych zostały wprowadzone ustawą z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (druk sejmowy 2546). Jej szczególnym celem wyrażonym w uzasadnieniu było <i>zapewnienie rozwoju dostępu do telekomunikacji, przy czym szczególne działania nakierowane są na dostęp szerokopasmowy oraz likwidację wykluczenia cyfrowego geograficznego i socjalnego</i>. Kształt art. 30 zbliżony do obecnego, tj. zakładający dostęp również do nieruchomości w celu wykonania przyłącza, a także w formule nieodpłatnej wprowadzono ustawą z dnia 12 października 2012 r. o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy 541). Wówczas w uzasadnieniu wyraźnie wskazano, że celem zmian jest <i>doprecyzowanie obowiązków właścicieli, użytkowników wieczystych oraz zarządców nieruchomości w zakresie zapewnienia przedsiębiorcom telekomunikacyjnym dostępu do nieruchomości w celu zapewnienia telekomunikacji, wskazując jednocześnie, że celem dostępu ma być zapewnienie telekomunikacji w tym budynku</i>. Celem ustawodawcy było wyraźne potwierdzenie, że interes publiczny przesądza, że uzasadnionym jest udzielanie</p>	

			<p>dostępu nieodpłatnie, przy zwrocie jedynie uzasadnionych kosztów wynikających z udzielenia dostępu.</p> <p>W kolejnych latach przepisy te przyczyniły się do istotnej poprawy warunków dostępu do nieruchomości i budynków, w tym skutkując przełamaniem wielu niekorzystnych zjawisk, jakie występowały w obszarze współpracy przedsiębiorców telekomunikacyjnych, z dysponentami zasobów budynkowych. Nieoceniona była tutaj rola Prezesa UKE, który w swojej praktyce decyzyjnej rozstrzygał znaczną liczbę praktycznych problemów, wynikających ze znacznego spektrum występujących stanów faktycznych.</p> <p>Wieloletnie już funkcjonowanie w obrocie prawnym opisanej w art. 30 szczególnej instytucji dostępu do nieruchomości w celu zapewnienia telekomunikacji w budynku unaocniło jednak istotny problem praktyczny wynikający z kolizji z ogólnymi normami Kodeksu cywilnego określającego w art. 305¹-305⁴ zasady obciążania nieruchomości służebnością przesyłu. Normy KC wykorzystywane są bowiem coraz częściej przez dysponentów nieruchomości w celu, omięcia regulacji art. 30 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, tj. wymuszenia odpłatności z tytułu dostępu, który zgodnie z megaustawą powinien być nieodpłatny.</p> <p>Problem ten będzie trudny do jednoznacznego rozstrzygnięcia w praktyce decyzyjnej Prezesa UKE. Uzasadnia to wprowadzenie normy prawnej wyraźnie rozstrzygającej, że w przypadku wyczerpania przesłanek do udzielenia dostępu w trybie art. 30 ustawy o wspieraniu rozwoju sieci i usług telekomunikacyjnych nie aktualizuje się uprawnienia do ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem.</p>	
15.	Art. 49 pkt 2	KL	Przepis ogranicza zakres przekazywanych danych o świadczonych usługach telefonicznych oraz usługach rozprowadzania programów radiowych i telewizyjnych do świadczonych w pakiecie z usługami transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu.	

			<p>Sugerujemy zmianę zakresu inwentaryzacji przeprowadzanej przez Prezesa UKE, opisany w art. 29 ust. 1 pkt 1 megaustawy, do informacji o świadczonych usługach transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu, usługach telefonicznych i usługach rozprowadzania programów radiowych i telewizyjnych świadczonych w pakiecie z usługami transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu.</p>	
16.	Art. 66 uwaga ogólna	KL	<p>Niepokój budzą przepisy zakładające ingerencję nowej ustawy w trwające stosunki umowne pomiędzy przedsiębiorcami a abonentami. Umowy te zawarte zostały zgodnie z prawem na podstawie Prawa telekomunikacyjnego, przedstawiona oferta i warunki w ramach tych umów zostały zaakceptowane przez obie strony wobec czego niewłaściwym jest daleko idąca ingerencja Projektodawcy w treść tych zobowiązań.</p> <p>Art. 66 projektu ustawy wprowadzającej ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej, zgodnie z którym do umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się nowe przepisy jest faktycznie nie do zrealizowania oraz stanowi istotne naruszenie zasady stanowienia prawa, zgodnie z którą prawo nie działa wstecz. Chodzi przede wszystkim o część dotyczącą struktury dokumentów oraz ust. 3 stanowiący że z mocy prawa wszystkie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z wyłączeniem usług transmisji danych do komunikacji maszyna-maszyna zawarte przed dniem wejścia w życie ustawy, na czas określony dłuższy niż 24 miesiące stają się umowami zawartymi na okres 24 miesiące, chyba że te 24 miesiące już upłynęły. Jeżeli wszystkie kiedykolwiek zawarte umowy miałyby zostać zmienione w taki sposób, że zamiast obecnej treści umów i wzorców umów w postaci regulaminów, regulaminów promocji i cenników na umowę z nową treścią i coś, co w przepisach określone jest jako przedumowny obowiązek informacyjny, a także podsumowanie do umowy, to w praktyce okaże się niemożliwe do zrobienia biorąc pod uwagę, że mamy do czynienia z rynkiem masowym.</p> <p>Retrospektywne zastosowanie przepisów PKE do umów zawartych przed dniem wejścia w życie nowej ustawy doprowadzi do naruszenia szeregu standardów i zasad wynikających z Konstytucji RP oraz Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Taki przepis naruszy prawa nabyte przedsiębiorców</p>	

		<p>telekomunikacyjnych, ograniczy swobodę działalności gospodarczej, może doprowadzić do sparaliżowania działań przedsiębiorcy w okresie przygotowawczym do implementacji ustawy, jak i po jej wdrożeniu. Jednocześnie warto podkreślić, że obowiązek dostosowania dotychczasowych umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych nie jest związany z wdrażaniem EKŁE, które o tym nic nie stanowi.</p> <p>W związku z powyższym, KL zwraca uwagę, że nie powinno dochodzić do automatycznego skracania umów zawartych przed wejściem w życie PKE (poniżej propozycja do ust. 3). W przypadku podtrzymywania przez Projektodawcę konieczność dostosowania trwających umów, przepis przejściowy (poniżej propozycja do ust. 5) powinien wskazywać, że informacje w tym zakresie mogą być przekazane przez przedsiębiorców na stronie internetowej jako efektywnym środkiem dotarcia do abonentów. Zobligowanie przedsiębiorców do dokonania zmian w dokumentach oraz wysyłki informacji w tym zakresie doprowadziłoby do konieczności przeprowadzenia procesu wdrożeniowego, który swoją skalą daleko wykraczałby poza to co przedsiębiorcy byli zobowiązani do wdrożenia np. w kontekście RODO.</p> <p>Podkreślić, trzeba również że mając na uwadze ilość i charakter zmian, okres 2 miesięcy jest bardzo krótkim czasem na zmianę dokumentów, procesów i systemów przez dostawców usług, nie wspominając o kosztach z tym związanych. W szczególności dostosowywanie struktury dokumentów umownych dla obecnych klientów wydaje się bardzo kosztowne dla przedsiębiorców, a jednocześnie nie zwiększy ochrony abonentów. Wprawdzie przepis przejściowy dopuszcza wprowadzenie zmian w regulaminach lub cennikach, ale z uzasadnienia do ustawy wynika przecież, że „w projektowanej ustawie zrezygnowano z regulowania zasad umieszczania informacji umownych w regulaminach oraz cennikach świadczenia usług. Z uwagi na fakt, że zakres informacji przedumownych, stanowiących integralną część umowy, wyczerpuje dotychczasowy zakres informacji, które zamieszczane były w regulaminie lub cenniku, utrzymywanie regulacji dotyczących regulaminu i cennika nie ma dalszego uzasadnienia.” Zatem niezrozumienie budzi część stanowiącą o tym, że zmiany mogą być wprowadzone w dotychczasowych regulaminach lub</p>	
--	--	--	--

			<p>cennikach świadczenia usług, skoro projekt ustawy przewiduje odejście (poza przedpłaconymi usługami telekomunikacyjnymi) od regulaminów świadczenia usług (wzorców umownych) – wydaje się, że w przepisach będzie luka w tym zakresie. Odnotowania wymaga też fakt, że ze zmiany w dokumentacji abonenckiej wymagają olbrzymich nakładów w zakresie przygotowania systemów IT obsługujących proces ofertowy, co przy tak bardzo ograniczonym czasie na dostosowanie obecnych umów abonenckich może doprowadzić do nieprzepracowania odpowiednich zmian w przedsiębiorstwach dostawców.</p> <p>Z tego względu w przypadku utrzymania konieczności dostosowania umów w ciągu 2 miesięcy od wejścia w życie, tym bardziej istotne jest wydłużenie okresu vacatio legis PKE, o które KL postuluje w pkt 1 uwag, w przypadku braku zmiany terminu wejścia w życie przepisów PKE, termin 2 m-cy na dostosowanie, może być niemożliwy do zrealizowania.</p>	
17.	Art. 66 ust. 3	KL	<p>Jak zostało już szeroko wskazane w pkt dot. ogólnie art. 66, kontrowersyjnym i nieakceptowalnym jest, że z mocy prawa wszystkie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z wyłączeniem usług transmisji danych do komunikacji maszyna-maszyna zawarte przed dniem wejścia w życie ustawy, na czas określony dłuższy niż 24 miesiące miałyby stawać się umowami zawartymi na okres 24 miesiące, chyba że te 24 miesiące już upłynęły. Należy zauważyć, że w przypadku umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych wszyscy użytkownicy mieli wybór i mogli świadomie wybierać czas, na jaki zostanie zawarta umowa, zaś dostawca usług informował ich o korzyściach wynikających z wyboru dłuższego czasu obowiązywania umowy (niższe opłaty za usługi lub urządzenie końcowe).</p> <p>W związku z powyższym nie ma żadnego uzasadnienia, dlaczego użytkownik końcowy, w szczególności użytkownik będący dużym przedsiębiorcą, który negocjował z dostawcą usług warunki umowy w tym okres jej obowiązywania, ma uzyskać prawo do rozwiązania umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych bez żadnych konsekwencji po upływie 24 miesięcy od jej zawarcia, skoro świadomie dokonał wyboru i zawarł umowę na czas określony dłuższy niż 24 miesiące.</p>	

			<p>KL proponuje zmianę w ust. 3: 3. Przepisu art. 265 ust. 1 ustawy, o której mowa w ust. 1, nie stosuje się do umów zawartych przed datą wejścia w życie ustawy.</p>	
18.	Art. 66 ust. 5	KL	<p>W związku powyższymi z ogólnymi uwagami dot. <i>art. 66</i>, Konfederacja Lewiatan proponuje rozwiązanie umożliwiające dokonanie zmian poprzez podanie informacji na stronie internetowej. Taki mechanizm jednej strony umożliwi poinformowanie abonentów o zmianach, a z drugiej nie będzie stanowił olbrzymiego wysiłku kosztowego dla przedsiębiorców. Konieczność dostosowania dokumentów nadal będzie bardzo dużym wysiłkiem organizacyjnym, jednak możliwe by było uniknięcie ew. wysyłki dokumentów papierowych, która jest nie tylko kosztowna ale też nieekologiczna.</p> <p>Proponowana zmiana: 5. Dostawcy usług telekomunikacyjnych dostosowują obowiązujące umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych do przepisów ustawy, o której mowa w art. 1, w terminie 2 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1. Zmiany mogą być wprowadzone w dotychczasowych wzorcach umownych regulaminach lub cennikach świadczenia usług telekomunikacyjnych poprzez podanie do publicznej wiadomości informacji o nowych prawach i obowiązkach abonentów zgodnie z art. 270 ust. 2 ustawy, o której mowa w art. 1.</p>	
19.	Art. 46	KL	<p>Jesteśmy zaniepokojeni włączeniem kontroli Prezesa UKE do katalogu kontroli których zamiar wszczęcia nie musi być wcześniej komunikowany. Taka konstrukcja jest zbyt daleko idąca i nie znajduje uzasadnienia (brak danych czy argumentacji uzasadniającej przyjęcie omawianego rozwiązania). Praktyka działania czy sprawozdania prezesa UKE też nie wskazują na potrzebę wprowadzania novum w zakresie kontroli.</p> <p>KL postuluje o wykreślenie art. 46.</p>	

Uzasadnienie				
OSR				